

Trybuna

Dolnośląska

PRZEKRÓJ DNIA

LONDYN (Obsl. wł.). Komenda policji w Londynie otrzymała wczoraj kilka anonimowych listów donoszących, że w pałacu królewskim Buckingham zostały podłożone bomby. Natychmiast wszczęte poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

MOSKWA. Agencja Tass, powołując się na Agencję ANP, donosi, że w ciągu grudnia 1946 r. Holendrzy wywieźli z okupowanego terytorium Indonezji 12 tysięcy ton kauczuku, którego większą część skierowana została do Stanów Zjednoczonych.

LONDYN (Obsl. wł.). W zarzecz Biskajskiej spłonął statek angielski Sam Vater. Na skutek pożaru zginęło 16 osób załogi i dwóch pasażerów.

LONDYN. Z Canberra donoszą, że premier australijski Joseph B. Chifley podał do wiadomości, iż zaczynają nadchodzić do Australii odszkodowania z Niemiec — głównie maszyny i narzędzia.

NOWY JORK. Z Buenos Aires donoszą, że ambasador argentyński w Moskwie Federico Cantoni uda się w podróż do Związku Radzieckiego na pokładzie statku „Cabo de Hornos” w dniu 2 marca. Pozostali urzędnicy ambasady wyjadą na pokładzie statku „Andrea Orioli” w dniu 15 lutego.

NOTA FRANCUSKA DO SPRZYMIERZONYCH Umiedzynarodowienie kopalń i stalowni Zagłębia Ruhry

gwarancją przeciw odrodzeniu się militaryzmu niemieckiego

PARYŻ. W kołach miarodajnych sadzą, że następna nota francuska do Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego zostanie doręczona na zwykłej drodze dyplomatycznej przed końcem bieżącego tygodnia. Dotyczy ona umiedzynarodowienia Zagłębia Ruhry. Komentarzy do tej noty udzielił francuski minister spraw zagranicznych Bidault na środkowym posiedzeniu rady ministrów oraz ponownie na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego. Rząd francuski przygotowuje dalsze noty w sprawie Niemiec, z zamiarem przedłożenia ich państwom sojuszniczym przed Konferencją Moskiewską, a w szczególności czwartą notę w sprawie odszkodowań. Nota francuska w sprawie Zagłębia Ruhry dotyczyć będzie słownie dwóch punktów: 1. umiedzynarodowienia kopalni węgla i stalowni oraz 2. międzynarodowej kontroli na obszarze Zagłębia Ruhry. Przepuszczalnie projekt francuski ogranicza się do zagadnień technicznych i nie wysuwa drażliwej sprawy odłączenia Zagłębia Ruhry pod względem politycznym od reszty Niemiec, podobnie jak sprawy udziału Związku Radzieckiego w kontroli międzynarodowej. Celem rządu francuskiego jest stworzenie konkretnej platformy do dyskusji nad projektem, który — zdaniem Francuzów — stwarza istotne gwarancje, że kontrola sojusznicza będzie mogła być wykonywana w ciągu długiego okresu czasu i że Niemcy nie będą mogli uchylać się od tej kontroli. Projekt francuski wysuwa trzy gwarancje przeciwko odrodzeniu się militaryzmu niemieckiego: 1. gwarancje polityczne, dotyczące stosunków pomiędzy Zagłębiem Ruhry a przysłym centralnym rządem niemieckim; 2. gwarancje gospodarcze, dotyczące kwestii administrowania i kontrolowania kopalni węgla i stalowni; 3. kontrola międzynarodowa. Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył wobec korespondenta Reutersa, że pominięcie sprawy politycznego oddzielenia Zagłębia Ruhry od Niemiec nie oznacza, iż polityczne odłączenie Zagłębia Ruhry od reszty Niemiec jest pożądane. Oznacza to, że rząd francuski pragnął stworzyć praktyczne podstawy dla rozmów moskiewskich, pozostawiając sprawy sporne na uboczu.

Berlinie, wtedy Francja pragnęłaby widzieć Zagłębie Ruhry jako jedno z tych państw sfederowanych pod kontrolą międzynarodową i miałyby wówczas mniej zastrzeżeń, aniżeli w wypadku zcentralizowanej Czwartej Rzeszy. Na środkowym posiedzeniu francuskiej Rady Ministrów osiągnięto całkowitą jednomyślność w sprawie polityki względem Niemiec. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wszystkie partie są gotowe udzielić ministrowi spraw zagranicznych Bidault wolnej ręki na konferencji moskiewskiej, aby uzgodnić stanowisko Francji z głównymi wytycznymi, opracowanymi przez inne wielkie mocarstwa.

10 lat obozu żąda dla Fritschego prokurator

NORYMBERGA. (Obsl. wł.). Przed izbą denazifikacyjną w Norymberdze na procesie w sprawie Fritschego przemawiał prokurator. Zażądał on na Fritschego najwyższego wymiaru kary, tj. 10 lat pracy przymusowej. W toku przemówienia prokurator

wyraził ubolewanie z powodu tego, że prawo nie przewiduje kary śmierci, bo zażądałby takiej kary dla Fritschego. Wkrótce odbędzie się przed tymże sądem proces Hoffmanna byłego fotografa Hitlera.

Niemcy w armii brytyjskiej Tajemnicza wysyłka żołnierzy hitlerowskich z Bremy

BERLIN. Gazeta „Berliner Zeitung” opublikowała komunikat swego bremeńskiego korespondenta następującej treści: „Tajemnicza wysyłka wojsk z portu w Bremie przy zachowaniu jak największych środków bezpieczeństwa jest tematem rozmów w Wesermünde.

Jak utrzymują, odbyła się wysyłka żołnierzy byłych niemieckich sił zbrojnych, którzy w większości zwerbowani zostali spośród jeńców wojennych do służby w armii brytyjskiej. Fakt, że przy werbunku przeprowadzono próby na wytrzymałość w warunkach tropikalnych daje podstawę do przypuszczeń, że zwerbowani, którym przyrzeczono dobre wyżywienie, odzież i pobory przeznaczeni są do użycia w krajach podzwrotnikowych. Jako punkty, do których udają się transporty, wymienia się brytyjskie posiadłości kolo-

nialne na Oceanie Spokojnym i Indyjskim.

Wśród zwerbowanych panuje przygnębienie, obawiają się bowiem, że zostaną użyci do działań wojennych w Indonezji. Krążą pogłoski, że mimo przesiewzniętych przez Anglików środków udało się znacznej grupie zwerbowanych zbiec przed kilku dniami niedługo przed zaokrętowaniem.

Wyrok w procesie morderców J. Stachowiaka

POZNAŃ. Wczoraj wydano wyrok w toczącym się obecnie procesie morderców Stachowiaka, Zygmunt Kosmowski, Bogdan Dybizański i Marek Eborakiewicz skazani zostali na karę śmierci. Leszek Kępiński przywódca organizacji podziemnej skazany został na dożywotnie więzienie. Rektor i Senat Uniwersytetu Poznańskiego wygłosili enuncjację potępiającą bestialskie morderstwo.

Czarna lista hitlerowców

BERLIN. „Neues Deutschland”, organ Partii Jedności Socjalistycznej, ogłosił pierwszą listę wyższych przywódców partii hitlerowskiej, którzy obecnie bezkarnie obracają się w strefach zachodnich i pełnią nawet kierownicze funkcje w przemysle i w administracji, jako też w życiu kulturalnym. Hitlerowcy ci wymienieni są imiennie z dodaniem funkcji pełnionych z czasów Hitlera i obecnie sprawowanych urzędów. Lista obejmuje 25 nazwisk, lecz wkrótce mają być opublikowane następne.

Nota rządu juosłowińskiego do W. Brytanii

BELGRAD. Agencja Tanjug donosi, że nota, jaką wręczył ambasador jugosławiński w Londynie brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych w związku z zamordowaniem konsula jugosławińskiego w obozie Erboli, koło Neapolu, zawiera następujące pięć punktów:

1. Rząd jugosławiński domaga się powołania komisji mieszanej, która przeprowadzi szczegółowe dochodzenie.
2. Rząd jugosławiński domaga się natychmiastowego aresztowania wszystkich osób, które dokonały napadu i przekazania ich władzom jugosławińskim.
3. Rząd jugosławiński domaga się ukarania wojskowych brytyjskich, którzy w pewnym stopniu brali udział w zbrodni.
4. Rząd jugosławiński domaga się, aby wszyscy członkowie czetnikowskich organizacji wojskowych zostali umieszczeni w obozie jenieckim pod strażą wojskową i by oficerowie byli oddzieleni od szeregowców.
5. Rząd jugosławiński domaga się materialnego odszkodowania dla rodzin ofiar napadu.

B. min. spraw wewn. USA Ickes mówi:

„Musimy pohamować naszą obłudną zarozumiałość”

Gwałtowny atak na politykę prez. Trumana

NEW YORK. Były minister spraw wewnętrznych, Ickes, umieścił w gazecie „New York Post” artykuł, w którym pisze, że polityka USA, które dążą do ustalenia jednostronnej kontroli nad znaczącą częścią wysp Pacyfiku, narusza poprzednie przyrzeczenia USA — powstrzymywania się od zdobyczy terytorialnych.

„Jaką wartość mają słowa Stanów Zjednoczonych w sprawach międzynarodowych? — zapytuje Ickes. — Pod niektórymi względami warte są one widocznie nie więcej, niż umowy, które od czasu do czasu podpisywały z nami w wyniku nacisku różne plemiona Indian amerykańskich.

Karta atlantycka była wspólną deklaracją USA i Anglii. Ci, którzy ją podpisali, oświadczyli uroczyście, że „nie dążą do zdobyczy terytorialnych”. Deklaracja kairska sprowadzała się do tego, że kraje te, które ją podpisały, w tej liczbie USA, „nie dążą do żadnych zdobyczy dla siebie samych i nie mają żadnych zamiarów ekspansji terytorialnej”. 20-go lipca 1945 roku Truman oświadczył w Berlinie: „Nie walczymy dla zdobyczy. W wyniku tej wojny nie chcemy otrzymać ani kawałeczka terytorium i żadnych korzyści pieniężnych”. 27-go października Truman znów oświadczył w New Yorku, że „nie dążymy do utrzymania chociażby jednego cala terytorium w jakimkolwiek miejscu kuli ziemskiej”.

złożył w imieniu Stanów Zjednoczonych. Postępując w ten sposób, Truman również naruszył uroczyste zapewnienie Roosevelta, dane narodom młującym pokój całego świata. 27 października 1945 r. Truman oświadczył: „Nie dążymy do uzyskania chociażby jednego cala terytorium w jakimkolwiek miejscu kuli ziemskiej”. Żadne słowa nie mogłyby być bardziej jasne i proste. Lecz on naruszył te słowa, gdy twarzą oświadczył, że USA będą nalegać na to, by stać się jedynym opiekunem nad wyspami Pacyfiku, któ-

Nowe oświadczenia w sprawie przyszłości Niemiec Czechosłowacja przeciwna rozbiciu Niemiec na sfederowane państewka

LONDYN (Obsl. wł.). Przedstawiciele Kanady i Czechosłowacji przedstawili wczoraj memoriały swoich rządów na temat przyszłości Niemiec przed konferencją wiceministrów spraw zagranicznych. Następnie wiceministrowie wysłuchali uwag kanclerza Austrii, dr. Leopolda Figla i wiceministra spraw zagranicznych Austrii dra Grubera.

Ministerstwo spraw zagranicznych KANADY w swoim memoriale stwierdza, że przedstawia tymczasowy punkt widzenia na sprawę Niemiec a szczegółowe propozycje przedstawi w terminie późniejszym. Zdaniem rządu kanadyjskiego dla Niemiec powinien być ułożony międzynarodowy statut, który później zostanie zamieniony na traktat pokojowy. Niemcy powinny zostać konfederacją polityczną i gospodarczą o zdecentralizowanej administracji. Centralny rząd ma mieć bardzo ograniczone kompetencje. Granice Niemiec powinni ułożyć wszyscy sprzymierzeńcy. Rada Gospodar-

cza specjalnie w tym celu utworzona powinna dbać o to, aby potencjał przemysłowy Niemiec pracował z korzyścią dla całej Europy. Wysokość odszkodowań Niemiec powinna być zrewidowana. Najważniejszym nakazem statutu dla Niemiec rządu kanadyjskiego winna być demilitaryzacja Niemiec.

Memoriał rządu CZECHOSŁOWACKIEGO, przedstawiony przez ambasadora dra Heindicha uważa za punkt wyjścia traktatu dla Niemiec bezpieczeństwo Europy. Dlatego też na pierwszym miejscu stawia sprawę demilitaryzacji i denazifikacji Niemiec i w związku z tym domaga się ustanowienia stałej kontroli nad tymi sprawami. Kontrola powinna być sprawowana przez cztery mocarstwa, jednakże w razie dopuszczenia innych państw sprzymierzonych do udziału w kontroli rząd czechosłowacki pozostawia sobie prawo zgłoszenia swego prawa do uczestniczenia w kontroli Niemiec. W dalszym ciągu memoriał

czechosłowacki uważa, że forma politycznej federacji Niemiec jest niewskazaną, gdyż po pierwsze może ona stanowić niebezpieczeństwo dla niepodległości Austrii, a poza tym, rozdrobnienie Niemiec na części, przyczyni się niezawodnie do wzrostu szowinizmu, reakcji i prądów dośrodkowych, zmierzających do odrodzenia pangermanizmu i rewanżu.

Kanclerz austriacki Figel prosił o uznanie Austrii za pierwszą ofiarę hitleryzmu, oficjalnego odłączenia Austrii od Niemiec, nieobarczenia Austrii reparacjami na rzecz państw sprzymierzonych, zatwierdzenia granic Austrii według stanu z 1937 r. Minister spraw zagranicznych Gruber, który uzupełniał uwagi swego kanclerza, domagał się zwrotu złota austriackiego z banków niemieckich, przyjęcia Austrii do ONZ, uznania Austrii za państwo wyzwołone. Przedstawiciel Holandii złożył przed konferencją uwagi swego rządu w sprawie Austrii. Holandia żąda się reparacji od Austrii, chociaż bardzo ucierpiała od Austriaków w okresie okupacji. Delegacja austriacka oświadczyła, że jest zadowolona z przyjęcia w Londynie, tak na konferencji wiceministrów, jak na specjalnym przyjęciu u premiera Attlee.

MANEWRY REAKCJI

a sytuacja gospodarcza we Francji

Wybór prezydenta republiki i powołanie normalnego rządu kładzie kres długiemu okresowi „tymczasowości” w życiu politycznym, który znamionował początki IV-tej republiki. Jednak otwierający się okres „normalnego” życia politycznego nie zapowiada spokojnego i lekkiego życia, lecz wręcz przeciwnie raczej wskazuje, że nie uda się uniknąć dalszego zaostrzenia stosunków społecznych i walki między masami pracującymi, a finansowo-przemysłowymi kołami i stojącymi za nim reakcyjnymi partiami i ugrupowaniami.

Już od kilku miesięcy kolumny prasy francuskiej, w zależności od kierunku i nastawienia politycznego roją się od różnego rodzaju hasel, w których w tym czy innym powiązaniu figuruje słowo „walka”. Każde pismo francuskie na swój sposób prowadzi kampanię prasową pod hasłami czy to: „walki o wydajność”, czy też „walki o równowagę budżetową”, „walki o uratowanie franka (francuskiej jednostki monetarnej)”, „walki o obniżkę cen” i o wiele innych jeszcze „walk”. Już same sformułowanie hasel i sloganów polityczno-gospodarczych świadczy o napięciu i ostrożności wewnętrznych politycznych i gospodarczych problemach.

Jednak za wyjątkiem „walki o wydajność pracy” prowadzonej przy wybitnym współudziale i poparciu francuskiej klasy robotniczej wszystkie inne „walki” nie odnoszą na razie skutku. Tak np. mimo wszelkich wysiłków i przedsięwzięć oszczędnościowych deficyt budżetu państwowego wzrasta z roku na rok. Wystarczy powiedzieć, że w roku 1946 wydatki przekroczyły dochody państwowe o 800 miliardów franków. Rząd gwoździ zaspokojenia bieżących wydatków państwowych zmuszony jest korzystać z usług maszyny rotacyjnej, która puszcza w obieg coraz to nowe miliardy papierowych pieniędzy. Poczynając od sierpnia codziennie drukuje się i puszcza w obieg półtora miliarda nowych banknotów. Równoległe z tą powodzią inflacyjną podnoszą się ceny na towary. Wzrost płac zarobkowych nie nadąża za tempem wzrostu cen, których indeks wynosi obecnie 858 punktów wówczas, gdy indeks płac zarobkowych tylko 333 punkty. W ten sposób dokonane w zeszłym roku zwiększenie nominalnej płacy zarobkowej sprowadziło się faktycznie do obniżenia wartości realnej płacy zarobkowej o 50 proc.

Coraz bardziej wzrastająca rozpiętość noży między płacami zarobkowymi, a cenami na wyroby przemysłowe jest przede wszystkim spowodowana przez wzmagającą się ofensywę antyrobotniczą wielkich przedsiębiorców i kapitalistów. Tak więc zagadnienie uzdrowienia budżetu państwowego, podatków, zahamowania inflacji i wzrostu cen, zabezpieczenia godziwego standardu życiowego masom pracowniczym, leży bardziej w płaszczyźnie politycznej niż gospodarczej.

Jednym z najbardziej aktualnych zagadnień francuskiej gospodarki narodowej jest unowocześnienie narzędzi produkcji i instalacji technicznych w przemyśle, transporcie i gospodarce rolnej. Pozytywne rozstrzygnięcie tego zagadnienia jest warunkiem sine qua non odrodzenia francuskiej gospodarki narodowej. O zużyciu instalacji przemysłowych i technicznych oraz technicznym zaoferowaniu gospodarki francuskiej świadczą następujące dane. W 1938 roku przeciętny wiek środków i narzędzi produkcji był w Niemczech — 19 lat, w Wielkiej Brytanii — 17 lat, w Stanach Zjednoczonych AP — 6 lat, w Japonii — 5 lat, w Niemczech — 7 lat, w Włoszech — 6 lat, w Francji — 5 lat. W Niemczech — 7 lat, w Włoszech — 6 lat, w Francji — 5 lat. W Niemczech — 7 lat, w Włoszech — 6 lat, w Francji — 5 lat. W Niemczech — 7 lat, w Włoszech — 6 lat, w Francji — 5 lat.

Aby zapobiec temu stanowi rzeczy i przyspieszyć modernizację przemysłu francuskiego, rząd opracował t.zw. „plan Monnet”. Jednak koła przemysłowo-kapitalistyczne stawiają jako

Proces przyjaciółki Mussoliniego

PARYŻ. Z Bordeaux donoszą, że na posiedzeniu tamtejszego trybunału wojskowego oskarżona Magda Fontangek, która przed wojną twierdziła, iż jest przyjaciółką Mussoliniego, broniła się przed oskarżeniem o współpracę z nieprzyjacielem. Prokurator stwierdził, że była ona znana jako „Helena, agent 8608”. Liczy ona 37 lat i najlepiej jest znana pod nazwiskiem Fontanges, jednakże właściwie nazywa się Madeleine Corabouf. Znała ona, że w roku 1940 szukała u Francuzów schronienia przed „prześladowaniami” Fontanges wykonała kilka misji jako agent niemiecki w całej Francji i Belgii przed otrzymaniem dymisji od hitlerowców w roku 1943. Zwolnienie jej nastąpiło na skutek odmowy udania się do Włoch, aby „przekonać” się o prawdziwości doniesień, że Mussolini i Ciano zbyt przyjaźnie zaczynają odnosić się do sojuszników”. Francuzi aresztowali ją w Nicei, skąd usiłowała przedostać się do Włoch, dowodząc urzędnikom włoskim iż osoba, będąca w tak zażyłych stosunkach z Mussolinim jak ona, powinna być wpuszczona automatycznie.

warunek swego współdziałania przy wykonaniu „planu Monnet” spełnienie ich żądania zaprzestania polityki unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki narodowej oraz zapewnienia wielkiemu kapitałowi całkowitej „swobody ruchów”. W odpowiedzi na te żądania Powszechna Konfederacja Pracy oświadczyła, że w razie sabotażu ze strony przemysłowców, robotnicy zażądają ograniczenia zysków i zablokowania rezerwy przedsiębiorstw kapitalistycznych, w celu unarodowienia ich i uzyska-

620 zbrodniarzy niemieckich przekazano rądem polskim

Władze amerykańskiej strefy okupacyjnej przekazały Polsce 620 zbrodniarzy niemieckich, z których 20 „najwybitniejszych” odpowiadać będzie przed NTN, reszta zostanie przekazana Sądowi Okręgowemu.

Tak więc przed NTN po zakończeniu procesu Fischera rozpocznie się w połowie marca proces Hoessa. Z kolei odbędzie się w Toruniu rozprawa przeciw Foersterowi, a po

W obecności oficerów angielskich został zamordowany konsul Glunczicz

RZYM. Delegacja jugosłowiańska przy Radzie Konsultatywnej dla spraw Włoch opublikowała komunikat, zawierający okoliczności zabójstwa konsula jugosłowiańskiego w Neapolu, Glunczicza, i ciężkiego zranienia pracownika delegacji jugosłowiańskiej we Włoszech Engela, dokonanych przez bandę czetników w lokalu dowództwa obozu brytyjskiego w Neapolu, w którym znajdują się osoby, które w swoim czasie służyły w oddziałach zdrójcy Michajłowicza.

Jak wskazuje komunikat obaj przedstawiciele jugosłowiańscy mieli pisemne zezwolenie sztabu sojuszniczego w Kazerwie na zwiedzenie wspomnianego obozu. Oprócz tego władze sojusznicze wydały im pisemną gwarancję, że znajdujący się

Katastrofa samolotowa w Chinach

LONDYN. Z Szanghaju donosi agencja Reutersa, że chińskie cywilne władze lotnicze podały do wiadomości, iż w czasie katastrofy samolotu pasażerskiego chińskiej narodowej korporacji lotniczej w pobliżu Hankow spośród 26 pasażerów uratowała się tylko jedna osoba. Nie udało się jeszcze ustalić jej tożsamości, przypuszczają jednak, że jest to cudzoziemiec.

Niemieckie uniwersytety pod znakiem hitleryzmu

Do czego doprowadzi anglosaska tolerancja

Znany publicysta angielski Aubrey Douglas-Smith po swoim niedawnym powrocie z terenu brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec w obszernym artykule sprawozdawczym omawia dokładnie stan uniwersytetów niemieckich. Zwiedzenie przez niego wyższe uczelnie w Goettingen, Hamburgu, Bonn, Kolonii, Kielu, Hannoverze, Brunświku, Akwizgranie i w Düsseldorfie nastąpiły mu wiele uwag, z których najważniejszą jest stwierdzenie, iż w większości niemieckich zakładów naukowych panuje całkowicie duch hitlerowski. Jako przykład autor cytuje stosunki panujące na uniwersytecie w Kielu.

Ciało profesorskie nie uległo tu żadnym zmianom od 1944 r. Większość wykładowców a i dziekanów wydziałów — to dawni członkowie NSDAP „zasłużeni organicy” działające hitlerowskie „fronty nauki niemieckiej”. Dziekan wydziału humanistycznego na tym uniwersytecie, Norbert Heiderman, nie kryje się wcale ze swoją adwina przynależnością do partii hitlerowskiej. Pomędzy studentami szerzy się odwetowa propaganda hitlerowska. Ani jeden z podreczników wydawanych przez hitlerowski instytut nakładowy pod protektorem Rosenberga nie został wycofany z biblioteki uniwersyteckiej. Ostawiony „kurs Historii Najnowszej” Buckreisa, rojącej się od tenden-

nia w ten sposób zasobów pieniężnych dla wykonania „planu Monnet”.

W ten sposób, jak widzimy, walka reakcji i jej ugrupowań politycznych z siłami demokracji i reprezentującymi ją partiami jest odbiciem sprzeczności między interesami oligarchii finansowej, a interesami mas ludowych, które na swych barkach dźwigają obecnie cały ciężar konsekwencji wojny i okupacji, z których najbardziej dotkliwie daje się odczuć ciężka sytuacja gospodarza Francji.

tym przeciw Buehlerowi w Krakowie.

Przed Krakowskim Sądem Okręgowym odpowiedzą także dwie zbrodniarki z Oświęcimia — Maria Mandel i Joanna Langenfeld.

Gen. von dem Bach będzie przekazany Polsce dopiero po zakończeniu procesu niemieckich generałów w Norymberdze. Proces gen. Bacha będzie jednym z ostatnich procesów przestępców wojennych w Polsce.

w obozie czetnicy są rozbrojeni. Napad bandy zbrodniarzy na przedstawicieli jugosłowiańskich został dokonany w chwili, gdy zjawili się oni w biurze szefa obozu w celu dalszych rozmów w obecności szefa obozu — angielskiego majora i innych oficerów angielskich.

W czasie rozmowy grupa czetników, pełniących służbę w obozie, wdarała się do lokalu komendantury. Mimo prośby przedstawicieli jugosłowiańskich by natychmiast wezwano policję wojskową, angielskie władze obozowe nie przedsięwzięły żadnych kroków przeciw występniemu postępowaniu swych podwładnych czetników, którzy mogli w ten sposób wykonać swój zbrodniczy plan.

Konsul Glunczicz zmarł w wyniku złamania czaszki w trzy godziny po dokonaniu nań zamachu. Engel walczył ze śmiercią w szpitalu neapolitańskim.

Delegacja jugosłowiańska w Rzymie — stwierdza komunikat — była już przed tym w posiadaniu informacji, że czetnicy w strefie neapolitańskiej przygotowują zabójstwo Glunczicza i innych pracowników konsulatu jugosłowiańskiego. Delegacja zawiadomiła o tym naczelne dowództwo sojusznicze we Włoszech w dwóch specjalnych notach.

W ten sposób sojuszniczym władzom wojskowym były dokładnie znane zamiary czetników, znajdujących się w służbie sojuszniczej w strefie neapolitańskiej.

cyjnych przekręceń i fałszerstw, jest dalej obowiązujący dla studentów wydziału historyczno-filologicznego. To samo dzieło się na wydziale humanistycznym gdzie za podstawę studiów nad literaturą niemiecką służy książka Weibrechtla znana ze swoich szowinistycznych i jednostronnych sądów.

Nielepiej przedstawia się sprawą na uniwersytecie w Bonn. Tutaj wśród profesorów większość stanowią przedstawiciele dawnej arystokracji niemieckiej. Oprócz nich większość wykładowców i administracji uniwersyteckiej należy do tzw. „legitymistycznego” obozu, dotąd demonstrującego swoją lojalność dla domu Hohenzollernów. Monarchistyczne koła młodzieżowe prowadzą na uniwersytecie otwartą propagandę, marząc o ponownym rozkwicie „Wielkich Niemiec”. Władze okupacyjne nie wtrącają się na ogół w sprawy uniwersyteckie i to staje się powodem całkowitej swobody działania tak profesorów, jak i studentów.

Niemniej Douglas-Smith z rozgoryczeniem stwierdza, że wszelkie deklaracje na temat „reedukacji” Niemców dotąd będą tylko czcymi słowami, dopóki się nie przeprowadzi denazifikacji niemieckiej szkolnictwa, a w pierwszym rzędzie szkolnictwa wyższego. Bo jeżeli na uniwersytecie w Bonn sprawa wygląda raczej na morystyczenie niż poważnie, to znów na

Amnestia wbrew terrorystom

Bezpośrednio po zwycięstwie wyborczym Bloku Demokratycznego tow. Gomułka - Wiesław i tow. Cyrankiewicz zapowiedzieli imieniem obu partii robotniczych opracowanie projektu amnestii dla przestępców politycznych.

Jaki był sens tej zapowiedzi? Było nim i jest otwarcie drogi powrotu do normalnego życia tym wszystkim, którzy w pierwszym powojennym okresie ulegli reakcyjnym prądom, dali się przez nich sprowadzić na manowce walki przeciwko własnemu Państwu.

Dojrzał czas dla takiego właśnie zarządzenia. Rozwój wypadków boiem zadał w tak jaskrawym sposób kłam wszystkim rachubom i zapowiedziom reakcji, wykazał tak niedwuznacznie słusność linii politycznej obozu demokracji polskiej, że znaczna część — kto wie, czy nie większość? — wczorajszych zwolenników reakcji dochodzi stopniowo do zupełnej inności, trzeźwiejszych, bardziej rozumnych poglądów. Am-

Czy Helgoland wyleci w powielrze!

HAMBURG. W związku z wiadomością, że w dniu 31 marca wyspa Helgoland będzie wysadzona w powietrze, rada miejska Pinnebergu, miejscowości stanowiącej część wyspy przedłożyła propozycję brytyjskiemu zarządowi w Szwelwig by Helgoland był oderwany od państwa niemieckiego. Administracja tej wyspy powinna podlegać ONZ. Należy nadmienić, że Helgoland stanowi fortecę morską na morzu Północnym i jest zamieszkała przez około 300 rybaków.

Nowe holowniki dla roskiej marynarki

Okolo 20 lutego rb nadejdą do portów polskich dwa holowniki, które Polska otrzyma tytułem reparacji wojennych od byłej floty niemieckiej. Holowniki te pozwolą na wykonanie wielkiego planu przeładunków węgla eksportowego w naszych portach.

Demokracja anglosaska Ku-Klux-Klan i gangsterzy robią wybory

Stan Georgia (USA) stał się kilka dni temu widowiskiem poważnych zamieszek politycznych, które wybuchły na tle walki o stanowisko gubernatora.

Latem roku ub. odbyły się w Georgii wybory na gubernatora. Jednym z kandydatów był wówczas Eugene Talmadge, zacie-

nestia, likwidując sprawy, które należą już do przeszłości, powinna jeszcze przyspieszyć i wzmocnić ten proces otrzeźwienia.

Jakby w odpowiedzi przyszła zbrodnia poznańska. Zbrodnia ponura nie tylko zezwierzczeniem swych młodocianych sprawców, ale pozorna bezsensownością krwawego czynu. Jaki cel miało osiągnąć zamordowanie instruktora miejskiego Z. W.M.? Co miało ono zmienić w rzeczywistości polskiej? A jednak — zarówno informacje o przebiegu śledztwa, jak i wiadomości z innych źródeł nie pozwalają wątpić, że zbrodnia poznańska była wynikiem idących gdzieś ze zbrodniczej „góry” instrukcji, że gdzieś w ośrodkach dyspozycji polskiego podziemia zapada decyzja spróbowania raz jeszcze zbrodniczej taktyki skrytobójstwa, podjęcia nowej serii skrytobójczych mordów.

O co w tej chwili chodzi kierownikom podziemia?

Chodzi im o cel wręcz przeciwny celom amnestii przygotowywanej przez obóz demokratyczny. Nam chodzi o odprężenie nastrojów, nam chodzi o udział jak największej ilości Polaków w twórczej pracy dla państwa i narodu, nam chodzi o pokój w narodzie. Im chodzi o to, by ludzie przez nich otumanieni nie mieli więcej drogi powrotu do normalnego życia. Im chodzi o zaognienie stosunków, o rozpalenie i utrzymanie w kraju stanu ostrego wewnętrznego konfliktu. Im chodzi o to aby nie dopuścić do udziału w odbudowie kraju tych, na których jeszcze utrzymali dotąd wpływ.

Ich zamiary będą pokrzyżowane.

Partie robotnicze przedstawiają Sejmowi projekt amnestii. Przedstawiają go, mimo zbrodni poznańskiej. Przedstawiają i zrealizują go w imię pojednania wszystkich Polaków, w imię prawdziwej jedności narodowej. Ale partie robotnicze, ale cały obóz demokracji polskiej potrafią też znaleźć w sobie dość twardości i dość siły, aby zdruzgotać każdego, kto zechce tę jedność zakłócać bratobójczymi kulami.

O tym niech wiedzą niedobitki prowodyrów podziemia, które dotąd jeszcze znajdują się na wolności.

kły wróg Murzynów, reakcjonista, reprezentujący interesy wielkich posiadaczy ziemskich i Wall Street. Podczas wyborów Murzyni uzyskali decyzją Sądu Najwyższego USA po raz pierwszy prawo głosu. Mimo to znaczny procent Murzynów skoczył wówczas z tego prawa wskutek dzikiej nagonki prowadzonej przez czarną mafie Ku-Klux-Klanu, która terrorem odstraszala Murzynów od wzięcia udziału w wyborach. Kampanię na rzecz Talmadga prowadziła również cała prasa reakcyjna stanu Georgii i reakcyjne radio. W rezultacie Talmadge odniósł w wyborach zwycięstwo i miał objąć urządowanie w początku roku bieżącego. Do tego czasu godność gubernatora piastował Ellis Arnall, wybrany na to stanowisko w 1945 roku.

W międzyczasie Eugene Talmadge umarł nagle, a syn jego Herman postanowił siłą zdobyć władzę w Georgii. Po śmierci ojca stał się hersztem bandy najętych jeszcze przez zmarłego ojca gangsterów, którzy podczas wyborów terroryzowali wyborców (zwłaszcza Murzynów) i przeważyli szalę zwycięstwa na stronę Eugene Talmadga'a. Trzeba dodać, że rodzina Talmadga'ów stoi na czele Ku-Klux-Klanu w stanie Georgia i ma pewną ilość swych zwolenników w miejscowych oddziałach wojskowych i policji.

Przy pomocy swoich gangsterów Herman Talmadge terroryzował miejscowy „parlament”, część deputowanych po prostu przekupił (co zdarza się w Stanach Zjednoczonych dość często) i w ten sposób został bezprawnie wybrany na stanowisko gubernatora.

Dotychczasowy gubernator Ellis Arnall, który był gotów ustąpić na rzecz starego Talmadga'a, odmówił przekazania władzy jego samozwańczemu synowi. Oświadczył on, że ustąpi tylko na rzecz nowego gubernatora, wybranego na drodze konstytucyjnej.

Herman Talmadge postanowił zatem dokonać zamachu stanu. Wraz ze swymi gangsterami opanował on częściowo rezydencję gubernatorską w stolicy stanu Georgia, Atlancie. Policja i część wojska pozostała wierna Arnoldowi, który przeniósł się na „nowe pozycje strategiczne” i nie zamierza ustępować.

Ellis Arnall ma opinię najbardziej postępowego ze wszystkich dotychczasowych gubernatorów stanu Georgii.

Objęcie władzy przez Talmadga'a oznaczałoby wzmocnienie dzikiej nagonki antymurzyńskiej w Georgii, usankcjonowanie lynchów i terroru

Osiągnięcia osadnictwa bija wszelkie rekordy

Cyfry, które w obliczu konferencji w Moskwie będą najmocniejszym argumentem

Postępy akcji osadniczej na Ziemiach Odzyskanych są dla wszystkich śledzących uważane tą akcją prawdziwą rewelacją. To czego dokonujemy na Ziemiach Odzyskanych stanowi naszą słuszną dumę i najlepszy dowód naszej prężności organizacyjnej. Liczba ludności polskiej na Ziemiach Odzyskanych rośnie stale osiągając w styczniu cyfrę 2 miliony trzysta tysięcy osadników.

Liczba polskiej ludności miejskiej na Z. O. wynosiła:

w lipcu 1945 — ok. 500 000 osób
w styczniu 1946 — ok. 1 000 000 osób
w lipcu 1946 — ok. 1 700 000 osób
a w styczniu 1947

wynosi już ok. 2 300 000 osób

Jak z cyfr tych wynika, w ciągu 18-tu miesięcy ludność polska w miastach wzrosła o 1 800 000 osób, a więc przeciętnie przybywało do miast na Z. O. miesięcznie około 100 000 osadników. Najszybsze tempo wzrostu przypada na wiosnę i lato 1946 r.

Dziś miasta na Z. O. są polskie.

Resztki Niemców oczekujących na repatriację, nie mają absolutnie żadnego już wpływu na ich charakter. Tętni tu w całej pełni czyste polskie życie. Miasta na Z. O. są dziś na równi z miastami ziem starych ogniskami polskiej nauki, polskiej kultury, a w życiu gospodarczym Polski odgrywać zaczynają coraz to bardziej dominującą rolę, wysuwając się nawet na wielu odcinkach przed ziemie stare.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą rozpatrzenie po jakich drogach i jakie województwa zostały pierwsze zasilonie akcją osadniczą.

Na początku 1946 — najęściej zaludnione ludnością polską — w stosunku do stanu ich zaludnienia przedwojennego — były miasta województw: śląskiego, olsztyńskiego, gdańskiego i poznańskiego. Wpłynął na to większy początkowo niż gdzie indziej dopływ przesiedleńców z ziem starych, ale też poważną rolę odegrała w danym wypadku znaczna ilość Polaków — autochtonów, których zastaliśmy tam (szczególnie w miastach Opolszczyzny). Polska ludność miejska województwa śląskiego stanowiła w tym czasie tylko 15% ogółu ludności miast tego województwa przed wojną, a w wojew. wrocławskiego — 20%.

W ciągu roku 1946, wobec nadania akcji osiedleńczej cech planowości i ujęcia jej w ściślejsze ramy organizacyjne, początkowy obraz zasiedlania miast na Z. O. uległ zasadniczym zmianom. Ludność miast wojew. śląskiego wzrosła w ciągu 9-ciu miesięcy 1946 r. o 201 000 osób (wzrost zaludnienia o 139%), a wojew. wrocławskiego o 295 000 (wzrost zaludnienia o 94%). Względnie najmniejszy przyrost ludności zaobserwowaliśmy w tym czasie w wojew. olsztyńskim (wzrost zaludnienia o 40% w stosunku do stanu z lutego 1946).

Procentowy wzrost osadnictwa przekracza dla niektórych województw 139 procent (Szczecin), a

biorąc pod uwagę fakt że osiągnięcia te są wynikiem jednego roku cyfry te nabierają historycznej wartości.

Oczywiście w związku z tak wielkim nasileniem osadnictwa, które pozwoliło na niemal kompletne zaludnienie miast na Ziemiach Odzyskanych w ciągu omawianego roku rozrósł się niebywale przemysł tych miast, rozrosło się rzemiosło i handel do tego stopnia, że dziś na Ziemiach Odzyskanych produkujemy 71% wszystkich wagonów, 59% koksu, 32% węgla, 60% wyrobów lnianych, 26% energii elektrycznej.

W październiku 1946 czynnych było na Z. O. już 1545 zakładów przemysłowych pedległych Ministerstwu Przemysłu t. zn. ok. 36% ogólnej ilości zakładów tego typu w Polsce (wrzesień 1945 — 337 zakładów).

Zakładów przemysłowych, uruchomionych przez spółdzielczość było w tym czasie 130; zakładów prze-

mysłowych prywatnych — ok. 850; warsztatów rzemieślniczych około 28 000, przedsiębiorstw handlowych prywatnych 31 000 (w styczniu 1946 — 10 000); przedsiębiorstw gastr. i gospodnich ok. 2000 (w styczniu 1946 — 2500, w danym wypadku pozytywny spadek ilościowy).

Przedsiębiorstw i zakładów przemysłu spożywczego było w październiku 1946 ogółem 6400 (w styczniu 1946 — 2800, co oznacza wzrost ilościowy w ciągu 10 miesięcy o przeszło 100%).

Ilość Polaków zatrudnionych w przemyśle państwowym na Z. O. wynosiła:

w lipcu 1945	— 22 000
w styczniu 1946	— 57 000
w maju 1946	— 150 000
w wrześniu 1946	— 194 000
w październiku 1946	— 202 000

Poza tym przemysł spółdzielczy zatrudnia ok. 4 000 osób, przemysł prywatny ok. 5 000, a rzemiosło ok. 60 000.

Oto bardzo fragmentaryczne zestawienie osiągnięć osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych, oto dowód zdolności organizacyjnej Polaków.

W obliczu zbliżającej się konferencji w Moskwie cyfry te będą dostatecznie mocnym argumentem dla poparcia polskich żądań w stosunku do Niemiec. K. J.

Plan węglowy przekroczony o 1,288.000 ton

W trudnej sytuacji powojennej kraj nasz stanął wobec zagadnień przekraczających możliwości jednego pokolenia. Kraj zniszczony wojną, urządzenia przemysłowe zdewastowane i wywiezione, lu-

dzie wyniszczani przez okupanta, złoto, dewizy i inne bogactwa na przechowaniu u naszych ziomek zagranicą.

Czyż można się dziwić, że opiekunowie naszych bogactw wywiezionych, że źle ukrywaną satysfakcją przyglądali się — daremny ich zdaniem — wysiłkom utrzymania równowagi ekonomicznej w kraju i zdobycia środków na nawiązanie koniecznych dla odbudowy stosunków handlowych ze światem. Oczekiwano rychłej kapitulacji gospodarstwa i pertraktacji z naszymi adwersarzami na drodze daleko idących ustępstw politycznych. Nadzieje te rozchwały się.

Polska przystępuje do realizacji trzyletniego Planu Gospodarczego a na rynku międzynarodowym staje jako równorzędny partner, z którym trzeba się liczyć gdyż jest on dostawcą jednego z najważniejszych w tej chwili artykułów: węgla. Anglia, która była przed wojną największym eksporterem węgla nie jest w stanie pokryć obecnie swego wewnętrznego zapotrzebowania.

Anglia, która w żadnym stosunku nie ucierpiała tyle w czasie wojny co Polska, która ma do dyspozycji kapitał własnych bankierów, nie licząc przechowywanego złota swoich sojuszników, nie jest w stanie osiągnąć produkcji przedwojennej.

Przed wojną Europa importowała około 100 milionów ton węgla z czego Anglia dawała 30 milionów ton, Niemcy 30 milionów, Polska niecałe 15 milionów, inne kraje 7 milionów ton. Obecnie Anglia odpada prawie zupełnie jako eksporter. Wydobycie węgla w Niemczech stale spada. W ciągu 5-ciu lat wydobycie węgla w Anglii i w Niemczech wzniesie przypuszczalnie do tego stopnia, że kraje te będą mogły pokryć połowę swego zapotrzebowania. W sytuacji trudnej znajdują się nie tylko Niemcy, Austria, Szwecja lecz również i Francja, która zmuszona była zamknąć wiele zakładów przemysłowych właśnie z powodu braku węgla. Głównym więc eksporterem dla Europy są w tej chwili Stany Zjednoczone oraz Polska. Import węgla ze Stanów Zjednoczonych nie jest, rzecz jasna, korzystny.

Nasze wydobycie węgla wzrasta z każdym miesiącem. Na rok 1947 planujemy wydobycie 57.500 tysięcy ton z czego pokrycia kosztów wewnętrznych będzie w stanie wyeksportować około 20 milionów ton. W roku 1949 dojdziemy przypuszczalnie do cyfry eksportu 35 milionów rocznie przy wydobyciu 37,5 miliona.

Wysilek jaki uczyniło społeczeństwo górnicze najlepiej zilustrują cyfry. Za okres 1940 roku plan wydobycia został przekroczony o 1.288.000 ton.

Tempo odbudowy przemysłu węglowego jest teraz o wiele większe niż np. po pierwszej wojnie światowej. I tak: w roku 1913 wydobycie wynosiło 40.503.000 ton a w roku 1919 — 24.870.000 ton. Dla porównania — w trzech okręgach dawnego obszaru polski wydobycie węgla wyniosło w roku 1938 — 37.762.000 ton a w tych samych rejonach osiągnięto w 1946 roku — 32.812.000 ton.

Nie tylko bezwzględne wydobycie węgla ale i wydajność poszczególnych członków załogi stale wzrasta. Dzienna norma jednego górnika wzrosła z 797 kg na 1.040 kg a podniesienie tej wydajności planuje się na rok 1949 do 1.350 kg. Odrabiamy w szybkim tempie zniszczenia jakie poczynił okupant w ciągu sześciu lat rabunkowej gospodarki zarówno w dziedzinie gotowych zasobów jak i urządzeń, jak wreszcie w stanie zdrowotnym górników.

Prowadzona jest forsowna akcja dla zasilenia naszych kopalni nowym narybkiem przez ściąganie polskich górników drogą repatriacji z Francji, Niemiec i innych krajów europejskich. Stan załóg w końcu ub. roku zwiększył się z 188.118 robotników do 223.913. Czynnione są wszelkie wysiłki dla zapewnienia górnikom należytej stopy życiowej.

Dotychczasowe osiągnięcia pozwalają wierzyć, że plany dalszego rozwoju przemysłu węglowego zostaną zrealizowane zgodnie z założeniami Trzyletniego Planu Gospodarczego.

Na odbytej ostatnio II Ogólnopolskiej konferencji węglowej generalny dyrektor Przemysłu Węglowego, inż. Topolski miał możliwość przedstawienia dziennikarzom zarówno krajowym jak i zagranicznym udokumentowanych cyfr stwierdzających, że wysiłki planowej organizacji w tej dziedzinie nie są fikcją a pozytywne osiągnięcia są jeszcze jednym rzeczowym argumentem, że rządy demokracji ludowej w Polsce zdały egzamin.

13 dni żaka i się po morzu Uratowanie 3 rybaków polskich

BERLIN. Z Bremy donoszą, że załoga kutra „Migland”, który powrócił z połowu ryb z Islandii do Bremy, zameldowała o uratowaniu 3 rybaków polskich. Polski kuter „Syrena” w drodze do Gdyni uległ awarii i 13 dni znajdował się na morzu, póki „Migland” nie przyszedł mu z pomocą. Polskiego kutra nie zdołano już uratować, natomiast udało się przeprowadzić na pokład „Migland” trzech całkowicie wyczerpanych rybaków polskich. W Bremie rozbitkami zaopiekował się Amerykański Czerwony Krzyż.

SPÓLDZIELCZOŚĆ WROCLAWIA na rozdrożu

Sklepy spółdzielcze
czy rozdzielcze?

Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej otwiera szersze możliwości i perspektywy dla sektora spółdzielczego. Na odcinku handlowym powinno nastąpić dalsze usprawnienie i rozszerzenie sieci placówek spółdzielczych, które powinny przynieść dalsze udogodnienia, korzyści i oszczędności całemu społeczeństwu. Tymczasem wrocławskie spółdzielnie, które stoją bezpośrednio na usługach

konsumenta nie wykazują żadnego wzrostu i dotąd pracują bezplanowo. Najpoważniejszą z tych organizacji „Powszechna Spółdzielnia”, która posiada szereg zakładów przemysłu spożywczego i przeszło 20 sklepów wykorzystuje tylko w minimalnym stopniu tak swoje możliwości produkcyjne jak i handlowe. Spółdzielca, piekarnia wrocławska jest wykorzystana tylko w 50%, przyczem pra-

cuje prawie wyłącznie na ręce przydziałowej, zaspakajając głównie potrzeby większych obiektów przemysłowych. Fabryka cukierków, ostatnio została zupełnie unieruchomiona, a rozlewnia piwa i fabryka wód sodowych i lemoniad ledwie wegetują w przeciwieństwie do tego rodzaju prywatnych przedsiębiorstw, które świetnie prosperują.

Również sklepy spółdzielcze nie stoją pod żadnym względem na wysokości swego zadania. Większość obrotów płynie z rozprowadzania przydziałów kartkowych, jak produkty, materiały włókiennicze, obuwie i papierosy. Poza tym wybór towarów jest zupełnie znikomym, przyczem bardzo często się zdarza, że ceny pewnych artykułów w spółdzielni są wyższe od wolnorynkowych.

Uderza nas jeszcze wiele innych przykrych faktów. Wrocławska Powszechna Spółdzielnia posiada aż trzy sklepy wódczane, natomiast nie ma ani jednego magazynu mięsnego, produktów rolnych, konfekcji czy obuwia. Zupełnie nie jest wykorzystany „Dom Towarowy”, z którym tyle nadziei wiązaliśmy i gdzie te kwestie przede wszystkim miały znaleźć rozwiązanie. Tymczasem największy obiekt handlowy Wrocławia nie spełnia właściwej roli. Pewnego dnia przydziały się skończyły i „Dom Towarowy” będzie świecić pustką.

W kierownictwie „Powszechniej Spółdzielni” istnieje tendencja do zlikwidowania pewnych placówek gospodarczych, rzekomo brakiem kredytów.

Tym dążeniom należy się z całą stanowczością przeciwstawić. Kierownicy spółdzielczości muszą wykazywać więcej zmysłu handlowego, większą obrotność i przedsiębiorczość a nie zasklepać się w biurach w tak, aż znanadto już rozbudowanym aparacie urzędniczym.

Wręcz przeciwnie musi nastąpić dalsze rozszerzenie pola działania spółdzielczości. Konieczną rzeczą jest ściślejsze powiązanie spółdzielczości na różnych szczeblach. W naszych warunkach, musimy stwierdzić, że współpraca „Społem” i Banku Gosp. Kraj. z drobnymi placówkami spółdzielczymi pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Aż nadto wiele utyskiwań dochodzi z różnych stron.

Pragniemy aby spółdzielczość nie tylko była w stanie zaspokoić rosnące potrzeby naszego miasta ale zachowała swoją siłę atrakcyjną, tak jakością towarów jak i zdolnością konkurencyjną ze sektorem prywatnym. Musi się ona tym różnić, że jej celem nie jest zysk tylko dobro społeczeństwa. A. H.

Bilans zbrodni niemieckich w Polsce

6.028.000 zamordowanych
258 mil. ardów zi strat rzeczowych

Wiceminister Wolski oświadczył na konferencji prasowej, że ogólna suma strat Polski w ostatniej wojnie wynosi 258 miliardów złotych przedwojennych.

Suma ta obejmuje całokształt strat jedynie z gospodarczego punktu widzenia, zawiera bowiem wartość zniszczonych,

uszkodzonych lub wywiezionych dóbr materialnych oraz przeliczeń pracy ludzkiej.

Nikt natomiast nie jest w stanie przeliczyć na pieniądze absolutnej wartości wymordowanych ludzi i zalamania procesów biologicznych, społecznych, czy kulturalnych.

Odpowiedź na pytanie, jaką cenę zapłaciła Polska za agresję niemiecką — powiedział min. Wolski — będzie ważkim argumentem na rzecz postulatów, które delegacja polska wysunie na konferencji londyńskiej, mamy bowiem prawo domagać się pełnego zabezpieczenia naszego narodu przed powtórzeniem się wypadków z ubiegłych lat 30-tu.

Ogłoszony równocześnie komunikat Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów sumuje straty w ludziach w następujący sposób: straciło życie ogółem 6.028.000 osób, z tego wskutek bezpośrednich działań wojennych 644.000, a wskutek terrorku okupanta 5.384.000.

Inwalidów wojennych i cywilnych przybyło 590.000, a nadwyżkę chorych na gruźlicę należy ocenić na 1.140.000.

Z ogólnej liczby śmiertelnych ofiar terrorku dają się wyodrębnić ofiary obozów zniszczeń, pacyfikacji, likwidacji getto 3.577.000 osób, ofiary więzień, obozów i innych miejsc odosobnienia 1.286.000 osób, zmarli poza obozami i więzieniami w następstwie wycieńczenia, ran, okaleczeń, bicia i nadmiernej pracy 521.000 osób.

Okupant stosował różne formy terrorku pośredniego i bezpośredniego. Na podstawie przeprowadzonej rejestracji można ustalić liczbę ofiar, dotkniętych niektórymi formami terrorku, które nie utrwały życia.

Odosobnionych w obozach koncentracyjnych i więzieniach było 863.000 osób, na roboty przymusowe do Niemiec i innych krajów okupowanych wywieziono 2.460.000 osób, wreszcie — wysiedlono 2.478.000 osób.

Na tej samej konferencji prasowej informacji o przebiegu prac statystycznych udzielił kierownik Biura Odszkodowań Wojennych Osiecki oraz nac. wydziału Pruszyński. Osiągnięte wyniki stanowią maksimum tego, co można było uzyskać w ciągu półrocznej pracy. (sp.)

Władze Str. Pracy obradują

WARSZAWA. W tych dniach obradował Zarząd Główny Stronnictwa Pracy, który ustalił szereg wytycznych dla Komitetu Wykonawczego, Komitetu Politycznego i nowego Klubu Poselskiego.

Komitet Polityczny Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy obraduje obecnie nad aktualnymi sprawami, związanymi z sesją Sejmu.

W dniu 3 lutego br., podobnie, jak i we wszystkich innych stronnictwach, zbierze się po raz pierwszy nowy Klub Poselski Stronnictwa Pracy, który poza stroną konstytucyjną i wyborem władz, zajmie się sprzecywanym swego stosunku do podstawowych zagadnień politycznych — w obliczu rozpoczynającej się sesji Sejmu Ustawodawczego.

Odtworzenie aktów stanu cywilnego

WARSZAWA. W związku z nasuwającymi się wątpliwościami Ministerstwa Ziemi Odzyskanych wyjaśniło, że odtwarzanie aktów stanu cywilnego sporządzonych za granicą przez urzędy obcych państw (drogą przedłożenia sądowi dokumentów lub zeznania świadków) jest niedopuszczalne, a to ze względu na charakter dokumentu publicznego, jaki posiada akt stanu cywilnego.

Sądem terytorialnie właściwym do przeprowadzenia postępowania będzie — wobec niemożności przyjęcia jako właściwego sądu miejsca sporządzenia aktu Sąd Grodzki miejsca zamieszkania osoby zainteresowanej, a w razie braku takowego — sąd miejsca jej pobytu zgodnie z przepisami kodeksu postępowania niespornego.

Polskie samoloty z polskiej fabryki

Państwowa Fabryka Platowców w Mielcu uzupełniła już częściowo braki spowodowane przez wywiezienie najcenniejszych maszyn i urządzeń. Obecnie przeprowadza się we własnym zakresie roboty inwestycyjne, związane z całkowitą odbudową pomieszczeń warsztatowych, biurowych oraz robotniczych domów mieszkalnych. Podstawą produkcji fabryki jest kapitalny remont i przebudowa samolotów komunikacyjnych polskich linii lotniczych oraz remonty samolotów wojskowych. Równoległe

produkuje się ubocznie sprzęt gospodarczy, jak naczynia kuchenne aluminiowe, wagi stołowe i dziesięć wag pomostowe. Techniczne wyposażenie fabryki w obecnym stanie pozwala na produkcję znacznych ilości naczyń oraz 1.000 wag miesięcznie. Suma wpływów za październik przekroczyła 10 mil. zł. Fabryka zatrudnia 800 pracowników, a jeszcze w roku bieżącym przewiduje wzrost zatrudnienia do 1.400 osób. Roczne obroty preliminowane są na 240 mil. zł.

Odbudowane rękoma polskich robotników Dolnośląskie Zakłady Chemiczne wypełniają swe zadania Produkują benzol i smołę

W tyle, za olbrzymimi kompleksami zabudowań kopalni „Bolesław Chrobry” w Wałbrzychu, mają swą siedzibę „Dolnośląskie Zakłady Chemiczne”. Przybywamy w momencie przerwy obiadowej. W dużej sali stołowej, przy „witaminowym”, zresztą smacznym obiedzie — (dzień bez mięsa w fabryce) — uderza nas przede wszystkim młody wiek zgromadzonych robotników, a jak się dowiadujemy, zakład obsadzony jest w większości przez młodzież, która z entuzjazmem pracowała nad odbudową, a dziś pracuje przy rozbudowie fabryki, szkoląc się na przyszłych fachowców.

Półtora roku temu mniej więcej, garstka Polaków objęła fabrykę w stanie kompletnego wojennego zdemolowania. Gdy półtora roku temu na 220 pracowników było 80 Polaków — dziś w tętniącym już życiem i produkcją zakładzie na 350 pracowników, zatrudnionych jest 12 rtmców fachowców i około 20, zajętych przy usuwaniu gruzów. Cyfry mówią same za siebie.

Produkcja Dolnośląskich Zakładów Chemicznych obejmuje dwa działy. Benzolownia: pobiera z 4 kopalni wałbrzyskich i niektórych górnośląskich uboczny produkt powstały w koksowniach benzol surowy, który w „D.Z.Ch.” poddany zostaje poszczególnym fazom oczyszczania, jak np. myciu kwasem siarkowym, rafinacji i destylacji. W ten sposób powstają: benzol czysty, benzol motorowy, „toluol”, „xylol” — surówce niezbędne przy produkcji materiałów wybuchowych, używane również w przemyśle farmaceutycznym, farbiarskim i wielu innych. Dział destylacji smoły niedawno uruchomiony, odbudowany został od podstaw rękoma polskich robotników i inżynierów. Musiała to być zresztą praca nielada, jeżeli sobie wyobrazić, że n. p. przy zakładaniu instalacji smolarni przeprowadzono 7 km. rurociągów i wkręceno 11 ton śrub. Smolarnia przerabia smoły koksownicze ze zdolnością przerobu około 50.000 ton smoły rocznie. Produkcja obejmuje smoły preparowane do wyrobu papy, paku, smół drogowych, nawierzchni bitumicznych, oleje impregnowane, olej płótkowy dla koksowni, karbolowy, flotacyjny (dla użytku kopalni), a nawet naftalinę. Laboratorium opracowuje zagadnienia syntez, prowadzone są badania nad usunięciem siarki z benzolu surowego.

SZKOŁA FABRYCZNA. Zatrudniając w poważnym procencie młodzież, zorganizowano w fabryce własną szkołę: kursy dokształcające i kursy techniczne. Robotnicy korzystają również z biblioteki fabrycznej, liczącej ponad 1000 tomów.

WYDZIAŁ HIGIENY I BEZPIECZEŃSTWA PRACY m. innymi obejmuje ambulatorium ze stałymi dyżurami felczera, raz w tygodniu lekarza. Istnienie zresztą stałego ambulatorium jest koniecznością wobec ciężkiej i szkodliwej dla zdrowia pracy robotników.

Świetlice w Żarach

Na terenie Żar znajduje się 15 świetlic, zarejestrowanych w referacie świetlicowym przy Pow. Urzędzie Inf. i Propagandy. Do najlepiej pracujących należy zaliczyć przede wszystkim świetlice przy tkalni mech. „Słońce” i Zjednocz. Bawelnianym. Świetlice te kierowane przez dzielnych kierowników zdobyły już poczesne miejsce w życiu kulturalnym naszego miasta. Zespoły teatru amatorskiego przy wyżej wymienionych świetlicach urządziły już szereg imprez przyjętych przez społeczeństwo z wielkim uznaniem. Oczekujemy pierwszego występu zespołu przy świetlicy Z.W.M., który przygotowuje ponoć dość miłą niespodziankę dla naszego dość ubogiego życia kulturalnego. (ApE.)

Na polu współpracy Rady Zakładowej, pracowników i dyrekcji zakładu, jak nas poinformowano istnieje wiele zrozumienia i dobrej woli. Rada Zakładowa, licząca 9 osób reprezentuje na terenie zakładu 2 partie: Polską Partię Robotniczą i Polską Partię Socjalistyczną.

W CIĄGU PIĘCIU GODZIN dwa morderstwa i szereg napadów Niezwyczajny plon szajki bandytów w Wałbrzychu Milicja Obywatelska ujęła zbrodniarzy

Dnia 26. I. br. o godzinie 20-tej trzech bandytów, uzbrojonych w dwa pistolety oraz bagnet napadło w Solicach Zdroju na ulicy Kolejowej na urzędnika tamtejszego Zarządu Uzdrawisk Dolnośląskich, rabu-

Syców manifestu e zwycięstwo

Dnia 27 stycznia 1947 r. Syców obchodził święto zwycięstwa Bloku Demokratycznego. W ramach uroczystości została otwarta biblioteka powiatowa jako pierwszy dar demokracji. Insp. Piórka złożył specjalne podziękowanie przedstawicielom władz i społeczeństwa, którzy przyczynili się do powstania biblioteki. Starostwo przeznaczyło na ten cel 70 tys. zł — nauczycielstwo w zbiorach ulicznych 1—3 maja zebrało około 50 tys. zł. Polska Partia Robotnicza dała wielki wkład pracy jak również lokal i umeblowanie bezpłatnie.

Po otwarciu biblioteki zgromadzeni udali się w pochodzie do kina „Piast”, gdzie odbyła się uroczysta akademii na cześć zwycięstwa Bloku Demokratycznego, na której przemawiali przedstawiciele Pow. Rady Narodowej ob. Molenda, sekretarz PPR tow. Niedbała, sekretarz PPS tow. Cioroch i przewodniczący SL ob. Gron-dow.

Mówcy podkreślili, że teraz po wygranych wyborach z tym większą energią należy się zabrać do pracy nad odbudową kraju. Uchwalaono rezolucję zgłaszającą akces do ścisłej współpracy z Rządem.

Po akademii wyświeclano dla uczestników bezpłatnie film, na który wszystkie trzy partie złożyły się po 1000 zł.

Poznańska „Gospoda Targów” do dyspozycji turystów

POZNAŃ. — Zarząd Miejski w Poznaniu uruchomił w ub. roku hotel turystyczny p.n. „Gospoda Targowa”, mieszczący się przy ulicy Grunwaldzkiej 84. Hotel dysponuje 263 pokojami, mogącymi pomieścić 317 osób. Należy zaznaczyć, że ceny w hotelu są bardzo niskie, albowiem opłata za pokój jednoosobowy wynosi ze wszystkimi dodatkami tylko 90 zł. za dobę.

Inicjatywa Zarządu Miejskiego w Poznaniu winna znaleźć naśladowców w innych miastach.

Z ZAGADNIEN parcelacyjno-osadniczych na Ziemiach Odzyskanych

Ostatnio odbył się w Warszawie, w Biu-rze Głównym Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego Ministerstwa Ziemi Odzyskanych zjazd i odprawa inspektorów wojewódzkich, przy współudziale zainteresowanych instytucji społecznych, Ministerstw i innych urzędów państwowych. Przedmiotem obrad i instrukcji były aktualne sprawy i zagadnienia, dotyczące akcji przesiedleńczej z województw centralnych i osiedleńczej na Ziemiach Odzyskanych. Szczególnie żywe zainteresowanie wzbudził projekt reorganizacji Rad Społecznych Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego, ujęty w ramach realizacji Planu Trzyletniego. Zasadnicze myśli tego projektu znalazły całkowite uznanie tak wśród organizacji społecznych jak i inspektorów oraz przedstawicieli instytucji państwowych. Odnośnie zarządzenie w tej sprawie, wydane przez Ministerstwo Ziemi Odzyskanych w porozumieniu z Ministerstwami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Administracji Publicznej pojawi się już w dniach najbliższych. Niestychnące ważne i doniosłe to zarządzenie zostanie omówione niebawem w osobnym artykule na szpaltach prasy na-

Mrówcza praca kilkuset robotników Dolnośląskich Zakładów Chemicznych, przerabiających uboczne produkty tego olbrzyma na materiały do rozbudowy i polepszenia polskich dróg i autostrad, na surowce dla innych ważnych gałęzi naszego przemysłu — daje obraz harmonii pracy, wysiłku robotnika i napawa wiarą, że z dnia na dzień w naszym życiu przemysłowym zdążamy do lepszego jutra.

(gaj)

jąc mu złoty zegarek, futro oraz portfel z dokumentami. Zrabowane przedmioty sprzedali natychmiast w Wałbrzychu paserom za siedem tysięcy złotych.

Za uzyskane pieniądze poszli do knajpy na Nowym Mieście, skąd późną nocą wyruszyli na rabunki. Około godziny 23 napadli na ob. Kazimierza Kobzę zamieszkałego w Radomiu, którego po uprzednim rozebraniu z garderoby ciężko pobili, oddając do uciekającego parę strzałów, na szczęście chybiających.

Po tym rabunku spotkali na ulicy Fredry (Nowe Miasto) narzeczonych Mateę Józefa i Józefę Neun na których dokonali bestialskiego mordu. Nie kończąc na tym swoich bandyckich wyczynów napadli na ul. św. Barbary na Pietrzyka Stanisława, zamieszkałego przy ul. Żeromskiego 9, rabując mu ubiór i palto. Następnie udali się do meliny w Białym Kamieniu ul. Reja 5, gdzie złożyli swój łup. Korzystając z tego, że jeden z nich był przebrany za milicjanta roz poczeli „robotę” na dworcu Starzyń (Wałbrzych I), gdzie pod pozorem legitymowania — wyciągali ludzi na ubocze, gdzie spokojnie mogli ściągać z nich palta i ubrania, rabować pieniądze i biżuterię.

Zaalarmowany w międzyczasie Wydział Śledczy M. O. rozpoczął energiczne kroki w kierunku ujęcia zbrodniarzy. W PIĘĆ GODZIN PO WYPŁYNIĘCIU NA „SZEROKIE WODY” SPRAWCY BYLI JUŻ UJĘCI. Jak się okazało byli to: Biwan Władysław (w przebraniu milicjanta), Adamski Stanisław (podający się za wywiadowcę) oraz Antoni Chojnak. Wraz z nimi aresztowano obydwu paserów: Rubina Erymana i Marka Wisę.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili zamordowana przez zbrodniarzy Józefa Neun pozostawiła troje nieletnich dzieci, z których najmłodsze liczy niecałe trzy lata.

M. Z.

WROCLAWSKI PKS w ciągu ostatniego półrocza przewiózł 314.280 pasażerów 22.600 ton towaru

Zagadnienie komunikacji autobusowej i transportu samochodowego stało się po wojnie ze względu na duże zniszczenie dróg i taboru kolejowego sprawą pierwszorzędnej wagi. Po nieudanych próbach PUS-u i Orbisu, organizację komunikacji drogowej przejęła Państwowa Komunikacja Samochodowa, która legitymuje się dzisiaj bardzo poważnymi osiągnięciami w tej dziedzinie.

Udajemy się od Oddziału Dolnośląskiego PKS, przy ul. Kościuszki 135/137. Wyjaśnięć udziela nam dyrektor Oddziału ob. inż. Olechowski i jego zastępca ob. Ostropolski.

„Mimo silnych ostatnio mrozów, praca nasza nie została przerwana ani na chwilę. Oddziałowi naszemu podlega 5 stacji a to: Wrocław, Jelenia Góra, Legnica, Wałbrzych i Kłodzko. Obsługujemy 32 linie autobusowe. Dotychczas nie otrzymaliśmy żadnych, nowych wozów. Dysponujemy tylko autobusami poniemieckimi i samochodami z demobilu, które są w naszych warsztatach reperowane i karosowane. Linie nasze obsługują w tej chwili 23 autobusy (22 znajduje się w remoncie) i 26 ciężarówek, przerobionych na autobusy. Dalszych 21 ciężarówek jest w remoncie. Oddział zatrudnia ogółem 582 pracowników, w tym 130 umysłowych. Resztę stanowią szoferzy, mechanicy i warsztatowcy. W ciągu ostatniego półrocza od 1 lipca do 31 grudnia 1946 r., tabor PKS przewiózł 314.280 pasażerów i ponad 22.600 t. towarów pokrywając przestrzeń 1.930.000 km. Największą troską wrocławskiego oddziału PKS jest w okresie zimowym brak ogrzewanych pomieszczeń. Wszystkie wozy pędzone ropą zamarzają i trzeba je codziennie ogrzewać. Powoduje to pewną niepunctualność. Duże trudności stwarza brak odpowiednio zaopatrzonych w narzędzia warsztatów i części wymiennych. Pod względem finansowym Oddział Wrocławski jest samowystarczalny i nie korzysta z żadnych subwencji.

Z wiosną rozpoczynamy budowę dworca autobusowego na Placu Konstytucji 3 Maja. W roku bieżącym zamierzamy uruchomić komunikację autobusową między wszystkimi miastami i ośrodkami przemysłowymi na Dolnym Śląsku, oraz będziemy dążyć do zupełnie regularnego i punctualnego funkcjonowania naszego taboru”.

Dziękuję moim rozmówcom za informacje i udaję się do garażów stacji wrocławskiej, celem bezpośredniego zapoznania się z pracą szoferów i mechaników. Jak się dowiaduję od kierownika stacji tow. por. Korczyńskiego, niektórzy szoferzy odznaczają się niezwykłą pilnością w pracy. Zamiast 200 przepisanych godzin „wyjeżdżają” ich ponad 300 miesięcznie, każdemu szoferowi przysługują po dwóch dniach pracy, 1 dzień odpoczynku. Ludzie ci, pracują dzień wolny w warsztatach aby przygotować maszyny do drogi. Oto ich nazwiska: J. Kamiński, J. Kołodziejewski i K. Krzywdzik — szoferzy

Austria i Włochy chcą kupić maszyny ze Świdnicy

W Świdnicy istnieje jedyna w Polsce fabryka maszyn i aparatów chemicznych. Fabryka produkuje młyny wibracyjne, suszarki próżniowe i aparaturę cukierniczą oraz maszyny dla przemysłu liniarskiego. Odlewnia żeliwna wytwarza odlewy dla przemysłu energetycznego, drzewnego i cukrowniczego. W najbliższym czasie podjęta zostanie produkcja pomp ośrodkowych a tłokowych oraz maszyn parowych. Bogatą wytwórczością fabryki zainteresowały się Austria i Włochy, które przysłały oferty w sprawie zakupu maszyn liniarskich i aparatury cukrowniczej. Przy fabryce zorganizowano szereg kursów dokształcających dla zaawansowanych robotników, ponadto czynna jest szkoła przemysłowa.

oraz J. Lorek i J. Rudz — warsztatowcy. Wszyscy wymienieni są aktywnymi członkami PPR. Są skromni i nie chcą o sobie opowiadać, ale dowiadują się, że na specjalne wyróżnienie zasługuje szofer Jan Kołodziejewski, który otrzymał premię za wyprowadzenie autobusu z wypadku i uratowanie życia pasażera oraz mechanik Jerzy Lorek, który własnymi siłami uruchomił tokarkę.

Koło naszej partii — mówi sekretarz Jaworski — liczy 31 członków i rozwija działalność polityczną i świetlicową. Brałiśmy czynny udział w pracach komisji wyborczych.

Dyr. Oddziału Wrocławskiego tow. inż. Olechowski obiecał zaopatrzyć świetlicę w bibliotekę i radio.

Szoferzy i mechanicy stwierdzają, że Rada Zakładowa nie dba o pracowników i nie przejawia żadnej działalności. Szwankuje rozdział artykułów przydziałowych i węgla. Szoferzy nie otrzymali dotychczas ani kożuchów ani ciepłych butów, które są dla nich niezbędne. Takie postępowanie Rady Zakładowej jest karygodne. Pracownicy żądają zastąpienia przewodniczącego Rady Zakładowej ob. Kordowskiego, członkiem, który będzie dbał o ich interesy. Z.

Wczoraj w Wałbrzychu

OSZCZĘDZAJMY PRĄD ELEKTRYCZNY
Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Energetycznego zwróciło się do wszystkich urzędów na terenie miasta z apelem przeprowadzenia wśród społeczeństwa akcji jak najbardziej oszczędniejszego zużycia energii elektrycznej w szczególności w godz. 8—11 i 16—19. Konieczność oszczędzania prądu związana jest z niedoborem energii elektrycznej, spowodowanym wzrostem zapotrzebowania przez Kluczowe Zakłady Przemysłowe, wchodzące w zakres produkcji Planu Trzyletniego oraz stanem urządzeń energetycznych, zdemastrowanych wojenną gospodarką okupanta. Społeczeństwo powinno apel ten zrozumieć i zastosować oszczędność w zużyciu prądu, który dotychczas zużywa się często zupełnie bezmyślnie i bez koniecznej potrzeby.

DLA SIEROT PO POWSTAŃCACH WARSZAWSKICH...

S.O. Liga Kobiet w Wałbrzychu urządza w sobotę, dnia 1 lutego 1947 r. w sali Teatru Miejskiego ul. Niepodległości 245 (Podgórze) wielką zabawę karnawałową, z której całkowity dochód przeznaczony na Dom Sierot po Powstańcach Warszawskich w Pelcznicy. Do komitetu honorowego wchodzi między innymi: Prezydent miasta ob. Eugeniusz Szewczyk, przewodniczący Miejsk. Rady Narodowej ob. Wiktor Mikulski, pełnomocnik PCK ob. Natalia Wadasowa, dyr. „Dalgazu” ob. inż. Olszewski i inni. Społeczeństwo wałbrzyskie poprze niewątpliwie imprezę, z której dochód przeznaczony jest na tak szlachetny cel.

...i w Legnicy

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

W dniu 28. I. 1947 r. w Legnicy odbyło się Plenum Miejskiej Rady Narodowej. Obecnych było 28 radnych. Rozpatrywano sprawy bieżące, oraz akcje parcelacji ogródków działkowych. W obecnym sesyjnym zwołaniu Miejska Rada przygotowała plan sprawiedliwego i równomiernego podziału wolnego obszaru na terenie miasta i preferencji. Powołano specjalne biuro parcelacji ogródków działkowych, które wszelkie powyższe prace wykona. Ponadto uchwalono nową procentową skalę czynszu mieszkaniowego, podnosząc go o 15 proc. Miejska Rada Narodowa postanowiła przydzielić jedno bezpłatne stypendium dla studenta, studiującego we Wrocławiu w Legnicy. Kończącym aktem 5-cio godzinnego zwołania była sprawa Daniny Narodowej i budżetu.

OCZYSZCZANIE ŚCIAN

Zarząd Miejski w Legnicy przystąpił do oczyszczania ścian domów ze starych i nieaktualnych afiszów. Projektuje się specjalne miejsce na publikacje i ogłoszenia.

FUZJA KLUBÓW SPORTOWYCH ZWM I OMTUR

Organizacje Młodzieżowe ZWM i OMTUR na Konferencji Kierowników Sekcji Sportowej uchwaliły fuzję obu Klubów. Obecnie obie drużyny trenują boks oraz ping-pong.

Z inicjatywy Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy została otwarta Wystawa Planu Trzyletniego, która cieszy się dużą frekwencją. Wystawę dotychczas zwiedziło około 2.000 osób. Szczególnie ciekawie przedstawiają się wykresy tutejszego przemysłu.

DZIEŃ WROCŁAWIA

DODATKOWA SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ODZIEŻOWYCH

Sprzedż obuwia na karty odzieżowe przez Dom Towarowy Spółdzielni Powszechnej przy Rynku, odbywa się w sposób uregulowany, bez tworzenia się kolejek i t. p. Stan ten pozwala na wykupywanie obuwia bez przewidzianych ograniczeń i podziału sprzedaży według numerów kart odzieżowych. Jak dowiadujemy się po zakończeniu sprzedaży obuwia. Dom Towarowy rozpocznie ponownie sprzedaż materiałów ubraniowych na karty odzieżowe dla tych, którzy w przewidzianym terminie nie zdążyli zrealizować swoich kuponów.

STRACENIE STUDENTA ZE STOPNIU TRAMWAJU

Niejednokrotnie przestregaliśmy spieszących się zbytnio pasażerów, przed jazdą tramwajem na stopniach po przeciwnej stronie od wejścia, grożące nieobliczalnymi konsekwencjami. W dniu wczorajszym na trasie „6” zdarzył się tragiczny wypadek strącenia studenta jadącego tramwajem w omawiany sposób. Gdy tramwaj znalazł się na ulicy Stalina, przejeżdżający samochód usiłował w szybkim tempie ominąć wóz, strącając przy tym stojącego na stopniu studenta. Strąconego na jezdnię uderzył w głowę następny wóz ciężarowy kolejno przejeżdżający. Nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

UREGULOWANIE TARYFY PODATKU OD LOKALÓW UŻYTKOWYCH

Zarząd Miejski powołał specjalną komisję badającą się: z przedstawiciela Z. M. — wiceprez. Późniak, delegatów: OKZZ, Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Władz Skarbowych i Zarządu Nieruchomości, która ma na celu uregulowanie norm podatkowych od lokali użytkowych, według wartości czynszowej z przed 1939 roku. Jest jednak wiele obiektów zajętych przez instytucje i fabryki państwowe, lub inne, użytkujące dany obiekt na zasadzie prawa własności, gdzie wyłania się trudność określenia wysokości taryfy podatkowej. Wymieniona komisja ma za zadanie ocenić wartość obiegową danego obiektu według norm z przed 1939 roku z zastosowaniem mnożnika 6, od którego to sumy określony będzie podatek lokalowy.

Z. M. GOSPODARUJE NA PODSTAWIE PROWIZORIUM BUDŻETOWEGO

Z powodu niezatwierdzenia jeszcze budżetu Zarządu Miasta Wrocławia na rok 1947 poszczególne wydziały gospodarują na podstawie prowizoriów budżetowych, ustalonych na miesiąc styczeń i luty, a przyjętych z budżetu roku ub. (9-cio miesięczny) w granicach 2/9.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI MIEJSKIEJ

W sobotę 1-go lutego br. o godz. 17-tej w lokalu II Kom. Dzieln. PPR przy ul. Sienkiewicza Nr. 106 odbędzie się zebranie koła terenowego. Obecność obowiązkowa.

W niedzielę 2-go lutego br. o godz. 10-tej w lokalu Komitetu Miejskiego PPR przy ul. Podwale Świdnickie Nr. 26 odbędzie się zebranie koła nauczycielskiego. Ze względu na ważność spraw, przybycie obowiązkowe.

W niedzielę dn. 2-go lutego br. o godz. 11 w lokalu II Kom. Dzieln. PPR przy ul. Sienkiewicza Nr. 106 odbędzie się posiedzenie egzekutywy dzielnicowej. Ze względu na ważność spraw, obecność obowiązkowa.

W niedzielę dn. 2-go lutego br. o godz. 10-tej w lokalu IV K. D. PPR przy ul. Podwale Mikołajskie 12 odbędzie się zebranie sekretarzy kół, aktywistów i prelegentów, na którym nastąpi wybór komitetu i egzekutywy oraz opracowanie planu prac. Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

W niedzielę 2-go lutego br. o godz. 10-tej w lokalu V K. D. PPR (Sępólno) przy ul. Lampego 1 odbędzie się zebranie koła terenowego. Obecność członków obowiązkowa.

W niedzielę dn. 2-go lutego br. o godz. 13 w lokalu szkoły w Śwoju I odbędzie się zebranie koła wiejskiego PPR. Obecność obowiązkowa.

Radio wrocławskie

SOBOTA, 1 LUTEGO
6.50—6.57: Sygnał Wrocławia. Zapowiedź stacji. Pieśń religijna (lok.); 6.57—9.35: Program ogólnopolski; 9.35—11.57: Przerwa; 11.57—14.00: Program ogólnopolski; 14.00—14.30: Koncert Orkiestry Salonojowej pod dyr. Zygmunta Kolańskiego (lok.); 14.30—14.35: Wiadomości i komunikaty wrocławskie (lok.); 14.35—16.00: Przerwa; 16.00—19.15: Program ogólnopolski; 19.15—19.35: Słuchamy Chopina w wyk. Piotra Łobozia. Słowo objaśniające w oprac. Pauliny Czernickiej (lok.); 19.35—19.40: Skrzynka PKO (lok.); 19.40—19.57: Recital śpiewaczy Haliny Halekiej (lok.); 19.57—23.30: Program ogólnopolski; 23.30—23.35: Lokalny program na jutro (lok.); 23.35—23.55: Koncert życzeń (lok.); 23.55—24.01: Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika, sygnał czasu, hymn i koniec audycji (z Warszawy).

NIEDZIELA, 2 LUTEGO
24.01—2.00: Na zakończenie tygodnia muzyka z płyt (lok.).

KOMUNIKAT

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu zawiadamia, że przewóz artykułów żywnościowych o wadze do 500 kg nie podlega żadnym ograniczeniom przewozowym. Natomiast przesyłki artykułów żywnościowych o wadze ponad 500 kg mogą być nadawane do przewozu wyłącznie za listami przewozowymi zaopatrzonymi pieczęcią Ministerstwa Apropriacji i Handlu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych

Spółeczeństwo wrocławskie chętnie wpłaca za meble

Okręgowy Urząd Likwidacyjny przystąpił na terenie całego województwa do akcji szacowania ruchomości pomieścieckich. Akcja ta spotkała się ze strony społeczeństwa nagogół z pełnym zrozumieniem a nawet zadowoleniem. Likwidacja mienia pomieścieckiego prowadzi bowiem do dalszej normalizacji życia przez nadanie pewnych form prawnych.

Jak wyjaśnia Dyr. O. U. L. inż. Bartoszewicz — na terenie miasta Wrocławia jest czynnych obecnie 36 komisji szacunkowych, które w ciągu dnia załatwiają do 24 mieszkań. Do dnia dzisiejszego komisje szacunkowe załatwiły już 6.500 mieszkań.

Na terenie całego województwa działa ponad 3.000 komisji. Ponieważ akcja szacunkowa komisji ze względu na techniczne jeszcze się

516 mil. zł. obrotu miało „Spółem” w grudniu

Delegatura Spółdzielni Społem na woj. wrocławskie w porównaniu z ub. r. wskazuje na stały rozwój pod względem organizacyjnym jak i co do wysokości obrotów.

Kiedy w styczniu 1946 r. we wrocławskim oddziale Społem zatrudnionych było 171 osób a na terenie całego województwa 424 osób to obecnie w styczniu 1947 r. pracuje we Wrocławiu 1276 osób a w wojewódzkim 2.158 osób.

Obroty Społem z 50 milionów w styczniu 1946 r. wzrosły w grudniu tegoż roku do 516 milionów zł., nie licząc obrotów towarami Monopolu Spirytusowego i Tytoniowego.

W woj. wrocławskim Dolnośląski miał 21 oddziałów a obecnie posiada 30 oddziałów całkowicie zorganizowanych a 3 w stadium organizacji tak, że każdy powiat będzie miał swoją placówkę.

jakiś czas przeciągnie O. U. L. rozpoczął jednocześnie akcję zbierania przedpłat.

Jakkolwiek tu i ówdzie wysuwano odosobnione wnioski, że ruchomości pomieścieckie winny być przekazywane bezpłatnie użytkownikom jednakże ogół zareagował na apel O. U. L. w sprawie składania przedpłat pozytywnie.

Dyrektor Bartoszewicz słusznie wyjaśnia, że normy cennikowe nawet przy zastosowaniu największych mnożników nie stoją w żadnym stosunku do wolnorynkowych cen mebli w Polsce Centralnej i przeciętna suma za umeblowanie 2-ch pokoi z kuchnią wynosząca przy mnożniku 5 — 3.500 zł. — jest raczej sumą symboliczną w stosunku do rzeczywistej wartości tegoż umeblowania.

Sumy globalne jednak uzyskane drogą tych drobnych stosunkowo wpłat mają znaczenie dla życia gospodarczego gdyż, będą mogły być używane na inwestycje.

Ze społeczeństwo ustosunkowuje się pozytywnie do tego rodzaju interpretacji świadczy wzrastająca ilość przedpłat, która sięga obecnie na terenie Wrocławia do 300 dziennie, a wysokość wpływów do pół miliona złotych dziennie.

W powiatach choć akcja rozpoczęła się dopiero po wyborach już

w ciągu kilku dni dała poważne rezultaty. W Jeleniej Górze w ciągu czterech dni wpłynęło 1 milion zł.

W celu uniknięcia natłoku przy kasach Okręgowy Urząd Likwidacyjny projektuje przyjmowanie wpłat na specjalne konta w PKO, z drugiej zaś strony pożądanym byłoby, żeby pracownicy w zakładach pracy składali przedpłatę według wspólnej listy sporządzonej w 2-ch egzemplarzach. Urząd Likwidacyjny po wystawieniu kwitów indywidualnych przesyłałby je z koleji do zakładów pracy.

Ustalona tekstem ogłoszeń wysokość przedpłat nie musi być przestrzegana rygorystycznie. Każdy płatnik orientując się co do przypuszczalnej wartości użytkowanych przez siebie mebli powinien we własnym dobrze rozumianym interesie dążyć do przedterminowego uregulowania możliwie jak największej części przypuszczalnego rachunku, żeby suma, która pozostanie do uregulowania w czasie ostatecznego rozrachunku nie była zbyt wysoka.

O. U. L. jak wyjaśnia dyr. Bartoszewicz ani przy opracowaniu cennika ani przy szacowaniu mebli nie jest nastawiony na biurokratyczne gnębienie płatników. I oczekuje ze strony obywateli również życiowego nastawienia.

(zł.)

OSADNICY WOJSKOWI otrzymują meble bezpłatnie

Związek Osadników Wojskowych Zarząd powiatowy Wrocław, zawiadamia swych członków, iż na podstawie rozporządzenia Prezesa-Rady Ministrów z dnia 11 lipca 1946 r. (Dz. U. R. P. nr 33 poz. 206) zgodnie z § 10 pkt. 4 i w porozumieniu z O. U. L. — każdemu osadnikowi wojskowemu należy się pewna ilość mebli pomieścieckich za darmo. Normy te zostały ustalone przez Komisję Społeczną w następującej wysokości:

- 1. Dla samotnych osadników do wysokości 300 zł przedwój.
- 2. Dla rodzin do trzech osób 450 zł.

3. Dla rodzin powyżej 3 osoby 600 zł. Jeśli chodzi o przedpłaty zostało ustalone, iż osadnicy wojskowi za okazaniem legitymacji związkowej muszą wpłacić do dnia 15. II br. kwotę zł 550 od całego mieszkania. Jest to konieczne nawet dla tych osadników wojskowych, których wartość mebli nie przekracza wyż. podanych norm, ze względu na koszty manipulacyjne O. U. L., które każdy musi pokryć.

Dalszych informacji udziela Biuro Związku przy ul. Myśliwskiej 6, m. 1. (vis a vis R. K. U. miasto) w godz. od 9 — 15.

SPORT

DZIS OBRADUJE Sejmik piłkarski Dolnego Śląska

W sobotę 1 lutego odbędzie się doroczne walne zebranie Okręgowego Związku Piłki Nożnej na Dolny Śląsk w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Muzealnej w pierwszym terminie o godz. 9, w drugim o godz. 10.

Posiedzenie zgromadzi przedstawicieli 128 klubów; tyle bowiem liczy w tej chwili nasz okręg, liczbą swą wyrastając do potęgi piłkarskiej w Polsce. Dział Dolny Śląsk należy

Mecz hokejowy RKS „Len” Wałbrzych IKS Wrocław

W sobotę, 1 lutego br. odbędzie się we Wrocławiu na lodowisku I. KS Wrocław spotkanie towarzyskie w hokeju na lodzie pomiędzy drużynami RKS „Len” Wałbrzych—I. KS Wrocław.

Mecz wywołał duże zainteresowanie wśród miłośników tego sportu w naszym mieście. Drużyna gości z Wałbrzychu reprezentuje wysoki poziom, posiadając w swych szeregach wielu znanych hokeistów z KTH Krynicza, a ostatnio uzyskane wyniki wykazały, że zespół wałbrzyski znajduje się w dobrej formie. Czy passa ta zwycięstw zostanie przerwana we Wrocławiu przez I. KS — pokaże nam spotkanie, które odbędzie się o godz. 15-tej przy Alei Olimpijskiej, dojazd tramwajem Nr 9.

DRUŻYNA AKADEMICKA POLSKI NARCIARSKIM WICEMISTRZEM ŚWIATA

Akademickie mistrzostwa świata w Davos zostały zakończone. Drużyna polska w ogólnej klasyfikacji narodowej zajęła drugie miejsce, zdobywając 40 pkt. przed Szwajcarią 34 pkt. Mistrzem świata został zespół narciarzy akademików Austrii, zdobywając 56 pkt. W ostatnim dniu, który zakończył się skokami narciarskimi w Belgii, Polacy zajęli czwarte miejsce skokami — Samka 56, 53 i 61 m oraz piąte miejsce, które uzyskał Dziedzic skokami 53, 56 i 58 m.

do najliczniejszych okręgów w Polsce. Jest to osiągnięcie, które przerastało najmielsze oczekiwania pierwszych organizatorów okręgu.

Sportowcy Dolnego Śląska mają mało chwili, które mogą poświęcić na cofnięcie się pamięcią wstecz, zajęci ciągłym wysiłkiem organizowania i rozwoju sportu na Dolnym Śląsku. Potrzeba na to właśnie takich ważnych momentów, jak walne zebranie, ażeby uprzytomnić sobie, jakie zrobiono już postępy. Bezspornie powstanie okręgu piłkarskiego było pierwszym i najważniejszym bodźcem do rekordowego rozwoju sportu w naszym województwie. Najstarszym ośrodkiem organizacyjnym, w czasie kiedy powstał okręg, był referat WF i PW w Zarządzie m. Wrocławia. Tu właśnie w jednym z małych pokoiów w grudniu ub. roku zebrała się nieliczna grupka kierowników pierwszych klubów, które powstały na Dolnym Śląsku, na pierwszym walnym zebraniu OZPN. Zebranie to było podstawą wyjściową dla stworzenia najsilniejszej dziś gałęzi sportu, jaką jest piłka nożna. Ludzi tych można było policzyć na palcach.

Potem potoczyły się sprawy organizacji OZPN, co prawda nie po gładkiej drodze, bowiem trzeba było zwalczyć wiele przeszkód, aby osiągnąć wyniki dnia dzisiejszego, lecz nabierały doświadczenia z każdym dniem na dynamicznie. Rosły jak grzyby szeregi klubów. Rodzina piłkarska rozrastała się do nie spotykanych rozmiarów. Tworzyły się kluby piłkarskie zaszerogowane do klasy A, B i C. Rozegrano spotkania eliminacyjne, mistrzostwa klasy A, mistrzostwa Dolnego Śląska, mecze międzyokręgowe, spotkania między miastami oraz wiele spotkań drużyn dolnośląskich z czołowymi 11-kami piłkarskim w Polsce. Włożono wiele wysiłku w przeprowadzenie organizacji sekretariatu OZPN oraz postawienia na odpowiednim poziomie Wydziału Spraw Sędziowskich, Wydziału Gier i Dyscypliny oraz Zarządu. Najważniejszą bolączką było bezspornie brak ludzi do pracy. W każdym bądź razie droga do dalszego rozwoju piłkarstwa jest już wytyczona, lecz pracy na przyszłość jest jeszcze wiele.

Ustępujący Zarząd z prezesem tow. Drobotem na czele był pierwszym organem władz piłkarskich na Dolnym Śląsku, który przygotował w okresie pracy pionierskiej tą drogę. Nowo wybrany Zarząd będzie musiał kontynuować tą pracę z równym samoparcieniem i entuzjazmem jak poprzednicy, a Okręg Dolnośląski znajdzie się już w nadchodzącym sezonie w pierwszych szeregach piłkarstwa polskiego.

W dniu dzisiejszym składamy przedstawicielom organizacji sportowych Dolnego Śląska, zebranych na walnym zebraniu OZPN, serdeczne życzenia obrad i dalszej owocnej pracy nad rozwojem piłkarstwa w naszym województwie. Ryszard Frużyński

Z dniem 1 lutego 1947 r. zostanie otwarty Zakład Wędliniarski PAROSA EDMUND Wrocław, Marcinkowskiego 11-8

Warszawski Zakład Kuśnierski Przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie Wrocław, Henryka Pobożnego 6.

Potrzebni Akwizytorzy-Inkasenci Zgłoszenia: „Trybuna Dolnośląska” Podwale Świdnickie 26 Dział Ogłoszeń

Dokąd dziś idziemy
REPERTUAR KIN:
„ŚLĄSK” — film produkcji francuskiej pt. „Klatka słowicza”. Początek seansów o godz. 14.30, 17, 19.15.
WARSZAWA: „Zamieć śnieżna”.
POLONIA: „Nieuchwytny Smith”.
TECZA: „O szóstej wieczorem po wojnie”.
PIONIER: „W okowach lodu”.
FAMA, Psie Pole: „Nr 217”.
TEATR MIEJSKI — Dziś o godz. 18.30 opera Moniuszki „Straszny Dwór”.

Z opery Dolnośląskiej

Ostatnie przedstawienia „Straszego Dworu”. W sobotę, dnia 1 lutego br. o godz. 18.30 odbędzie się jedno z ostatnich przedstawień „Straszego Dworu”, opery Moniuszki, której przedstawienia muszą ustąpić miejsce, w repertuarze operowym, nowej premierze. — Próby z opery, która wkrótce wejdzie na afisz są już w pełnym toku tak, że premiera odbędzie się już w pierwszych dniach drugiej połowy bież. miesiąca. Na przedstawienia „Straszego Dworu” ważne są zniżki. Ze względu na wielki popyt na bilety wstępu, uprasza się o wcześniejsze ich wykupienie, celem uniknięcia tłoku przy kasie wieczornej przed rozpoczęciem przedstawienia.

Odczyt Wandy Mełcer

Dnia 2. II. br. o godz. 16-tej w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we Wrocławiu przy ul. Rynek 6, znana pisarka Wanda Mełcer wygłosi odczyt pt. „Czerwona Strzała”. Wstęp bezpłatny.

Czutelnicy piszą

Chcę poruszyć jeszcze raz temat stary a jednak wiecznie nowy a mianowicie tramwaj wrocławski. W tym wypadku chodzi o wóz Nr. 1205 na linii 1-ki w dniu 29. I. 1947 r. Jak wiadomo trasa linii „1” prowadzi od Sępólna do Rynku. Sępólno jest zamieszkałe przeważnie przez ludzi pracy i studentów. Ze względu na dużą odległość od centrum miasta jesteśmy zmuszeni korzystać z usług Zakładów Komunikacyjnych m. Wrocławia. Wszystko byłoby w porządku tylko niestety panom motorowym i konduktorom wydaje się, że pasażer jest dla tramwaju a nie przecięnie. U zbiegu ulic ks. Piramowicza i dr. K. Olshewskiego znajduje się przystanek, na którym z zasady do godziny 8 rano wozy tramwajowe nie zatrzymują się — jakkolwiek na pewno połowa oczekujących znalazłaby miejsce w wozie. Nieszczęśliwcy, których jedyną winą jest to, że chcą dostać się do pracy czy uczelni właśnie tam, zmuszeni są dojeżdżać do ostatniego przystanku w kierunku odwrotnym a stamtąd dopiero wracać — z politowaniem spoglądając na mijających w tempie rekordowym przystankach na współbraci wysylających tęskne spojrzenie w dal za znikającym tramwajem. Ale to nie koniec — po wymienionych urąpanach znalazłem i ja miejsce w wozie wymienionym na początku artykułu. Skostniały lecz szczęśliwy zylem nadzieję, że będę na czas w pracy. Ale nie tak przedko — 5 minut uwiadoma zdań motorowego z pasażerami 5 minut to samo ale z konduktorem, ale wreszcie jedziemy. Mijamy przystanek za przystankiem aż stop! — stajemy... przystanku nie ma — prąd jest — co się dzieje? Motorowy próbuje motor jeden, drugi a na koniec — nie jedziemy... „no panowie jecha — wysiadaj” zaprasza uprzejmy konduktor. Część pasażerów klnąc opuszcza wóz i bohaterstwo brnąc w śnieżną i mroźną dal, ale część niewiernych ze mną na czele nie rusza się z miejsca. No proszę na co czekacie — uprzejmie zapytanie pod naszym adresem. Nie wysiudłem ponieważ nie podobają mi się porozumiewawcze spojrzenia motorowego i konduktora, oraz pełne ironii ich uśmiechy. I o dziwo, motorowy zakreślił się na pięcie coś pokręcił... zadzwonił i tramwaj jak dziki rumak ruszył z miejsca. Kto zdążył ten wskakiwał w biegu a reszta została. Pytam się czy to jest odpowiednio traktowanie pasażerów? Czy tramwaj jest po to, aby ludziom ułatwić życie czy obrzydzić. Czas napójczy, aby Zakłady Komunikacyjne m. Wrocławia poczyły swój personel o odpowiednim traktowaniu pasażerów, aby podobne kwiatki jak opisany, nie wykwitwały więcej. Bo to tylko wstyd dla nas. Jeden z wielu.

Kto wiedziałby cokolwiek o losie Irenki Grzyb ur. 1937 r. we Lwowie a wywiezionej z Lwowa z końcem 1944 r. przez pielęgniarkę Niemkę na Śląsk, proszę jest o podanie wiadomości Im: Lucja Grzybowa, Wrocław, ul. Reja 33/3. 5520g

Uwaga! Pasażera samolotu Warszawa—Wrocław, który w dniu 29 stycznia 1947 miał doręczyć list na nazwisko Karkuszewski Stefan — proszę o niezwłoczne skomunikowanie się ze mną. KARKUSZEWSKI STEFAN Hotel „Polonia”, pokój 417

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

ODDZIAŁ Nr 15

we WROCŁAWIU

Ul. SPOKOJNA Nr 18/20

Dział Przetwórstwa

poleca:

Papier światłoczuły
Papier kredowy
Papier podgumowany
Koszulka introligatorska
Papier parafinowany
Serwetki
Notesy
Asygnaty kasowe
Asygnaty magazynowe
Koperty
Papeterie
Torby papierowe („Manilla” i Szrenc w asortymencie od 1/4 kg do 5 kg)
Worki otwarte klejone z papieru
Sznurek papierowy
Tacki z tektury różnych wymiarów
Tutki „Solali”
Papier z połyskiem (glans)
Krepina w kolorach
Taśma, papier do maszyn „Dalton”
Papier toaletowy
Taśma podgumowana
Szagren
Prasa kolorowa
Zeszyty nutowe
Wyroby kartonowe

1638 kr.

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Przemysł na nazwisko Smaliński Henryk, Jordanów, Roll-Zymierskiego 31. 5475g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Łódź dowód osobisty, świadectwa ślusarskie, metrykę urodzenia na nazwisko Pietrzak Mieczysław, Dzierżoniów, Tylna 3. 5476g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Nowy Sącz na nazwisko Jakubiak Andrzej, Piskorzów, pow. Dzierżoniów. 5477g

ZGUBIONE dowody: legitymacje b. więźniów politycznych, nominację szweską, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Świdnica na nazwisko Chamajdas Izak, Dzierżoniów, Kaścielna 3. Unieważniam. 5483g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Częstochowa, dowód osobisty, kartę repatriacyjną na nazwisko Brodziak Józef, Dzierżoniów, Radkiewiczza 54. 5484g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, dowód z obozu, metrykę, świadectwo szkolne na nazwisko Magierowski Władysław, Dzierżoniów, Szkolna 1. 5300g

UNIEWAŻNIAM legitymację Związku Uczestników Walki Zbrojnej nr. 597, ppor. Frankowski Tadeusz, oraz książkę Inwalidzka nr. Wn/61/F i legitymację Związku Inwalidzkiego. 5519g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę meldunkową, wydaną przez gm. Brzeg Dolny, Macicka Katarzyna, zam. wieś Zacisze. 1640kr

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Bielsko Podlaskie, na nazwisko Orzepowski Józef, zam. w Namysłowie. 1641kr

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną, oraz inne dokumenty Harbul Anna, Lubań, Szeroka 8. 1646kr

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną wydaną przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, Pełnomocnika Wilna, nr. 85965-85969 na nazwisko Klument Michał, ur. 1900, Stefania 1904, Zofia 1925, Janina 1928, Lucjan 1929. 1642kr

UNIEWAŻNIAM zgubioną kenkartę na nazwisko Kaluźna Stefania, Lubań, ul. Lubańska 41a. 1644kr

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, odcinek wymeldowania, Brzozowska Janina, Lubań, ul. Zgorzelecka 37. 1645kr

KUPNO I SPRZEDAŻ

SUSZARNIĘ do owoców kupię. Zgłoszenia: Wrocław, Plac Strzelecki 2, m. 2, Aleksy Samarcew. 1602kr

KALAFONIA, żywico naturalne-sztuczne, lakiery nitrorozpuszczalniki, terpentyny, benzol. Kupię stale. Skład szcetek i farb, Ogrodowa 58 narożnik. 1603kr

WŁOSIE KOŃSKIE, krowiak, kozie, szczec naturalną i sztuczną basina, fiber, słoma i korzeń ryżowy. Perlon elaston, P.C.U. maszyny szcetekarskie, zapędowe, kupuję stale Centrala Szcetek, Wrocław, Ogrodowa 58, narożnik. 1604kr

KUPIMY tryb atakujący referencją zn. fabryczny C 137 do samochodu 3/4 t. typu „Morris Commercial” Z.P.K. Grupa Stocznia, Wrocław, Antoniego 36/38. 1659kr

SPACERÓWKĘ — wózek dziecienny, ładny kupię Wrocław, Stalina 59, Konfekcja-Dziekański. 1661kr

HANDLOWE

NOWIŃSKI IGNACY, warsztat ślusarski, Cytów 5b, gm. Rychwałd. 1654kr

BŁOŃSKI STANISŁAW, warsztat szewski, Kaławsk, Kochanowskiego 3. 1655kr

LESZKO ANTONI, wytwórnia wód gazowych i lemoniad, Zgorzelec, Wrocławska 27. 1653kr

OLEJKI i ESENCJE do likierów, farby jadalne, korki, kapsle, azbest kupujemy w każdej ilości „KAJA”, Wrocław, ulica Olawska 9. 1483kr

SZLIFOWANIE WAŁÓW KORBOWYCH CYLINDRÓW SAMOCHODOWYCH, Warsztat ślusarsko-mechaniczny, Legnica, Orężna 2. 1626kr

MAJCHER CZESŁAW, warsztat szewski, Zgorzelec, Wrocławska 40. 1658kr

SZCZEPKA ZEFIRENA, zakład fryzjerski, Kaławsk, Zgorzelecka 26. 1647kr

BOBOWSKI JAN, warsztat rymarski, Zgorzelec, Daszyńskiego 77. 1648kr

BEREZOWSKI BOLESŁAW, piekarnia, Zgorzelec, Wrocławska 8. 1649kr

CZYŻEWSKI ROMAN, warsztat szewski, Zgorzelec, Mostowa 3. 1650kr

OPOLSKI MARCIN, warsztat krawiecki, Zgorzelec, Koszarowa 1. 1651kr

ZAWADZKI STANISŁAW, zakład fryzjerski, Rychwałd, Turowska 528. 1652kr

BAUER ANTONI, mistrz kominarski, Rychwałd, Moniuszki 674. 1656kr

POSZUKIWANIE RODZIN

BEREZA—KARTUSKA! Michniewicza Bazylego, Michniewicza Władysława, Makowskiego Jurka poszukuję. Kto zna miejsce pobytu, proszony zawiadomić: Czeglakówna Maria, Częstochowa, Aleja N.M.P. 21. 1605kr

POSZUKIWANIE POSAD

BUCHALTER - BILANSISTA z wieloletnią praktyką w fabrykach kopalni węgla, banku i handlu, znawca wszystkich systemów buchalterii a w tym buchalterii przebitkowej i jednolitego planu kont, zdolny organizator, poszukuję posady. Józef Skulski, Wrocław, ul. Oleśnicka 19 m. 9 i p. 1660kr

LEKARSKIE

SPECJALISTA CHOROBY WENERYCZNYCH i skórnych, dr Czerniak Piotr, urządził się we Wrocławiu. Ordynuje przy ul. Roosevelta 30/7 (dojazd jedynką do remizy). 5436g

Centrala Skór Surowych

Oddział Wojew. we Wrocławiu, ul. Kujawska 2.

KUPUJE:

Skórki: królików, zajęcy, piżmaków, lisów rudych, wydr, kun, tchórzcy i innych zwierząt futerkowych, oraz kóz i baranów, sarn i jeleni.

Praci aktualne ceny wolnorynkowe

Agentury Powiatowe w każdym powiatowym mieście

PUNKT SKUPU PRZY KAŻDEJ RZEŹNI 1530 kr

Właściwa i fachowa ocena!!! Właściwa i fachowa ocena!!!

UNIEWAŻNIAM się skradzione dokumenty stale samochodów ciężarowych PUR w Legnicy:

1) Ford nr. rej. 780 i nr. 112633, nr. siln. 399609 FF.

2) Bedford nr. rej. 91126, nr. podw. 0432869, nr. siln. MW 8568.

UNIEWAŻNIAM się zgubione dokumenty samochodu ciężarowego marki Albion nr. rej. C-91117, nr. pow. 52561, nr. siln. 25543 wydane we Wrocławiu na PUR w Legnicy. 5517g

WEZWANIE

INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH z terenu Dolnego Śląska wzywa Zarząd Oddziału Wrocławskiego Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych do zarejestrowania się i złożenia deklaracji członkowskich. Lokal Zarządu: Wrocław, ul. Świdnicka 8 a, urządowanie — soboty, godz. 12—13. 1643b

TANIA WYPRZEDAŻ

w firmie: L. ZELIK, WROCŁAW, ulica Henryka Poboznego 6 — Polecamy palta foka, zrebakowe, blamy futrzane, kołnierze karakulowe, kangurów. lisy i inne, ubrania męskie, palta jesienne, spodnie męskie, koszule męskie swetry oraz skarpety wełniane 5455g

Bielizna meska i damska

BOGDAN RACLAWSKI

Wrocław, ul. Olawska 4

Najkorzystniejsze źródło zakupu

Ceny niskie — Obsługa solidna i fachowa. 1242kr

SANKI i NARTY

w dużym wyborze poleca:

„SPÓLNOTA“

Wrocław, Rejtana 5

(obok Dworca Głównego)

i Kościuszki 173

1639kr

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne — słowo 10 zł.—, dla poszukujących pracy i rodzin po 5 zł.—. Pierwsze słowo oraz tłusty druk liczy się podwójnie.

Ogłoszenia wymiarowe 1 mm oraz szerokości 1 szpalty 15 zł. w tekście po 30 zł. — zastrzeżone miejsca 100% drożej. Urzędowe i nekrologi 15% rab. W num. niedzielnych 50% drożej

Redakcja i Administracja: WROCŁAW, Podwale Świdnickie 26.

Oddziały:

WAŁBRZYCH, ul. 3-go maja. LEGNICA, ul. Wrocławska 11.

JELEŃ GÓRA: Kolportaż ul. Konopnickiej 16. tel. 29—65.

Redakcja oddz. tel. 26—75.

LUBAŃ, ul. Magistracka 6. DZIERŻONIÓW, Rynek 37

Telefon redakcji: 375 — telefon administracji i kolportażu: 589 — Konto PKO Wrocław VIII 277.

Nadestanych rekopisów Redakcja nie zwraca i za treść ogłoszeń oraz terminowy druk nie odnawia